Nr. 41. Poniedziałek 11 Lutego 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. - Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała zastępcę nauczyciela Zygmunta Kaczorowskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Busku, nauczyciela Jana Jarosza rzeczywistym nauczycielem kierującym szkołą etatową w Borzęcinie, zastępcę nauczyciela Jana Kabarowskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Nowosiółkach, tymczasowych nauczycieli Kazimierza Dobrowolskiego i Romana Romanyka rzeczywistymi nauczycielami szkoły etatowej w Skale, a tymczasowego nauczyciela Szymona Ceglińskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Czabrowej.

Naczelny Dyrektor poczt przeniósł assystentów pocztowych Mikołaja Maksymowicza ze Lwowa do Kołomyji a Oresta Staromiejskiego z Kołomyji do Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 11 lutego.

W Wiedniu, Peszcie i Berlinie równocześnie otrzymały rządy w formie interpelacyj parlamentarnych wezwanie, ażeby wyjaśniły stan rzeczy na Wschodzie i zwierzyły się z swojemi zamiarami w chwili obecnej. Ponieważ angielski parlament otrzymał już od rządu dostateczne wskazówki o celach i środkach polityki wschodniej, a Francya w każdym razie dopiero po poznaniu celów innych państw wyjawi swoje zamiary, przeto potrzeba tylko, aby Rossya mniej była tajemniczą w swoich rokowaniach z Turcyą i dalszych planach, a Europa jeszcze przed zebraniem się konferencyi miałaby zupełnie wystarczającą podstawę do obliczenia trudności i szans pokojowych tego konsylium dyplomatycznego. Tak przedwczesne jednak odsłonięcię planów, celów i środków nie leży ani w interesie mocarstw, ani w interesie pokojowego zadania samej konferencyi. Zaproszenie na konferencyę wszędzie zostało przyjęte bez trudności i z pośpiechem wskazującym dobre chęci dla pokoju. Ale mimo to na szczerości tych dobrych chęci, zwłaszcza chęci rossyjskich polegać można tylko dotąd, dopóki odrzucenie propozycyi pokojowej nie znajduje żadnej podstawy i z tego powodu musiałoby uchodzić za formalne wyzywanie Europy do akcyi innego rodzaju.

Humanitaryzm, utylitaryzm i honor narodowy — oto motywa, które po kolei poruszali torysi, ażeby popchnąć Anglię do polityki czynu. Humanitaryzm nie dopisał torysom, bo Gladstone miał po swej stronie głosy prasy całego świata, które przed wybuchem wojny rossyjsko-tureckiej w okropnym przedstawiała świetle gospodarstwo tureckie w chrześcijańskich prowincyach. Była to, jak się później pokazało, śmiała i tendencyjna przesada, ale w chwili, gdy formalnie zapanowała moda wymyślania na Turcyę, nikt się na tem nie poznał. W powoływaniu się na utylitaryzm, torysi dotrzymali równowagi wigom a nawet uzyskali nad nimi przewagę wobec samej ludności. Między gladstonistami nawet jest wielu takich, którzy mimo przyklaskiwania humanitarnej missyi Rossyan i oporu stawianego kredytom wojennym, widzieli w polityce lorda Beaconsfielda zawsze większą gwarancyę dla interesów angielskich, aniżeli w gnuśnym systemie Gladstone'a, który propaguje w polityce zasadę ekonomiczną, *laissez faire laissez passer*. Przy końcu dopiero honor narodowy powołany został przez torysów na świadectwo, że lord Beaconsfield miał zupełną racyę, przyspieszając politykę czynu, zanim Rossyanie minęli Adryanopol. Fałszywa, a raczej tylko przedwczesna wiadomość o wkroczeniu wojsk rossyjskich do Konstantynopola, wywołała kwestyę honoru, i to w sposób korzystny dla lorda Beaconsfielda, bo kredyty wojenne uchwalono ogromną większością. Może bez tendencyi, ale w każdym razie trafnie wyraził się jeden z dzienników londyńskich, że chodzi tu o „reparacyę“ narodowego honoru Wielkiej Brytanii a nie już o zapobieżenie lekkiemu naruszeniu. Ten ostatni motyw poruszył jak się spodziewać należało całe społeczeństwo angielskie i zmusił do milczenia samego Gladstone'a. Była jednak już dawniej chwila, w której wszystkie trzy motywa razem nagliły Anglię do interwencyi. Chwila taka trwała długo, tak długo jak wiekopomny opór Osmana baszy w Plewnie. Wtedy bowiem okrucieństwa wojenne przewyższały nawet najwięcej ponure relacye o gospodarce tureckiej, wtedy Anglia rozporządzała własną i turecką siłą wojenną, a honor jej nie potrzebował aż „reparacyi“, lecz tylko osłony.

Gdy niedawno nowo mianowany ambasador francuski w Berlinie Saint Vallier składał na powitalnej audyencyi przed cesarzem Wilhelmem zapewnienia, że Francya przyjęta najszczerszem życzeniem pokoju pragnie żyć w przyjaźni z Niemcami, wyraziliśmy zdziwienie, że tej ceremonialnej mowie przypisano tak wielkie znaczenie. Ceremoniał nakazywał tak ambasadorowi francuskiemu jak i cesarzowi Wilhelmowi mówić tylko o pokoju i przyjaźni między Niemcami a Francyą; ale dla prasy nie istnieje taki ceremoniał, więc słusznie dziwić mogły głosy berlińskie i paryskie, pisane na cześć ery pokoju wiecznego między dwoma narodami, które zawsze nazywają siebie nawzajem dziedzicznymi wrogami. W Berlinie złudzenie nie trwało długo, bo już dziś mimo wielkiej sympatyi dla samego St. Valliera odzywają się tam głosy całkiem odmiennie. W Berlinie rząd francuski popadł w podejrzenie, że oddał się systemowi spekulacyjnemu wobec sprawy wschodniej, że pragnie tę sprawę wyzyskać w jakimkolwiek kierunku byle tylko z korzyścią materyalną dla Francyi a przynajmniej ze szkodą dla Niemiec. Rząd francuski ma liczyć na to, że konferencya zamiast doprowadzić do pokoju, wytworzą tylko nowe nieporozumienia a w dalszem następstwie nowe koalicye i przymierza. W chwili takiego zamięszania Francya według posądzeń berlińskich wystawiłaby formalnie na targ swój alians i pomogłaby temu, ktoby złożył największą cenę. Niemcy mogą złożyć najwyższą cenę, bo nad zwrot Alzacyi i Lotaryngii niema dla Francyi w całym świecie nic więcej pożądanego. Ale ponieważ Niemcom nie wolno uczynić tego pod żadnym warunkiem, ponieważ dalej nie mają innych koncesyi, więc w licytacyi dyplomatycznej pozostaliby w tyle. Czy cała ta wersya jest uzasadnioną, czy tylko cząstkę przyjąć można za prawdę, w każdym razie wynika ztąd, że Niemcy mimo pretensyi do szachowania innych mocarstw w sprawie wschodniej są same szachowane tak, że obecna ich bierność polityczna nie jest aktem wspaniałomyślnej abnegacyi lecz poniekąd dziełem konieczności.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 9 lutego.

≏ Zaledwie w liście przedwczorajszym dałem wyraz domysłowi, że kwestya wscho-

---

12)

MIEJSKI GOŚĆ NA WSI

OBRAZEK OBYCZAJOWY

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“.

(Ciąg dalszy.)

Nie będę opowiadał dziejów owej wyprawy z wędkami na ryby, w której brały udział i Lincia i ciocia Tylusowa — tyle tylko zapisać muszę, że wyprawa ta podwójnie się nie udała, bo ani Ksawery nie schwytał żadnej rybki, ani moje panie nie mogły powiedzieć sobie, że serce Warszawiaka utkwiło na wędce, którą na nie godzono.

Następny dzień z powodu owej tatarakowej nalewki na zęby, przepędził Ksawery w domu, a że Lincia dotrzymywała mu serdecznie towarzystwa, moja żona nie wątpiła, że lada dzień usłyszy najformalniejsze o rękę swej siostry oświadczyny.

— Lucynko droga, mówię do niej — on ani myśli!

— Co wy tam mężczyźni o tem wiecie.... Pokaż mi aby jednego uczciwego konkurenta, któryby się z myślą zabierał do ożenienia....

— Piękna opinia o nas.... Więc my tak z zawiązanemi oczami idziemy na wasz lep?

— Naturalnie, i tak być powinno.... Dziękuję za męża, albo za narzeczonego, który się rozumnie kocha.... Miłość, ożenienie się, to jest czysty przypadek... ślepy traf.... ot tak coś.... Bóg wie co, ale w żadnym razie nie obrachowanie, i nie rozsądek....

— Dziękuję ci za to.... uniżenie dziękuję.... więc i ja?...

— I ty, i ty!... — mówi śmiejąc się i dobrodusznie machając ręką.

— Otóż mam honor pani powiedzieć, że jesteś w błędzie — rzeknę obrażony podobnem lekceważeniem. — Nim się z tobą ożeniłem, długo i gruntownie zastanawiałem się nad tem.

— To jest rachowałeś?

— Przepraszam, nie rachowałem....

— Więc nad czemże się tu było zastanawiać?.... Podobałam ci się.... prawda?

— Ma się rozumieć.... Ale z czego?

— Dobrze, dobrze, powiedzno z czego, właśnie jestem bardzo ciekawa dowiedzieć się, co też we mnie widziałeś godnego swej miłości? No, czegoż tak długo myślisz, czy trudno ci wynaleść to coś dobrego w mej osobie?...

— Uderzyło mię... — ciągnę wolno, rzeczywiście pytaniem tem zakłopotany.

— Cóż cię uderzyło?

— Przepraszam, uderzył mię.... Ale czego mię tak naglisz, przecież muszę sobie przypomnieć....

— Ja ci pomogę.... powiedziałeś uderzył mię.... no któż to cię uderzył?

— Ale dajno pokój moja kochana, ty umiesz tylko tak mi pomięszać szyki w głowie, że nie mogę zebrać myśli....

— Ot widzisz stary, teraz powiedziałeś prawdę,... Pozwól niech cię ucałuję, ty filozofie małżeński.... To właśnie, to jest nasz jedyny talent pomięszać wam wszystko w głowie tak, że nie wiecie co się z wami dzieje.... Zaręczam ci, toż samo będzie i z Ksawerym i z każdym mężczyzną, choćby był wynalazcą *perpetuum mobile*..... Wierz mi, taki mężczyzna, któremu miłość nie zamąci głowy i nie pomięsza myśli, nie jest uczciwym mężczyzną, ale poprostu kupcem albo spekulantem, i do takich wszystkie porządne kobiety mają wstręt instynktowy....

— Ba, jednak idą za nich.....

— Sprzedają się mój drogi, a nie idą... Ale dajmy pokój tej rozmowie... nie przekonasz mię i rzecz skończona. Ot lepiej każ mi posłać dwa korce pszenicy do młyna, bo mąki nie wystarczy na bułki jak do niedzieli....

— Strasznie szafujecie tą mąką....

— No, no, no.... tylko niech pan dobrodziej tak nie moralizuje i nie gdera... Nikt tu nie szafuje, daje się tyle co potrzeba. Chcesz żebyśmy jedli bułki, to daj pszenicy, a jak nie chcesz — to powiedz otwarcie.

— Jużciż bez bułek trudno się obejść.

— No to trzeba posłać pszenicę, tylko proszę cię, napisz do młynarza, żeby mi najwięcej zrobił drugiego numeru, bo pierwszego mam większy zapas.... I niech dobrze poprzewiązują worki, żeby w drodze sznurek nie pękł i mąka się nie pomięszała jak było ostatnim razem.... A teraz muszę iść do kuchni, Walenty tam czeka, żeby mu dać żelatyny do galarety....

No i dysputujże się z niemi, i przekonaj o czem. Ty swoje, one swoje, a w końcu zagadają cię, oszołomią, zakrzyczą, wyrafinują, i pokaże się panie dobrodzieju, że człowiek naprzeciw nich jest sobie jak tabaka w rogu, a one tylko mają kompletną racyą....

Nie wiem, jakie tam żony innych, bo w cudzej skórze nie chodzę, ale moja to jest sobie kobieta fines i dalibóg nie głupia. We wszystkiem umie sobie dać radę, i wszyscy ją lubią, i jest sobie wesoła zawsze choć nie żaden lekkiewicz, bo jak były ciężkie na nas czasy, potrafiła zachować godność pani domu, wspierać moją odwagę i ślęczyć nad choremi dziećmi czuwając przez dziesięć nocy z rzędu.... Sądzę więc, że takich musi być u nas więcej, a kto wie czy nie wszystkie, bo to gada się i gada o złych niby kobietach rozmaite rzeczy, ale po większej części ze zwyczaju, albo w przystępie gniewu; tymczasem wielki błąd popełniłby ten, coby temu wierzył....

Niechcący spostrzegam się, że zamiast opowiadać dzieje Ksawerego na wsi, palnąłem odę do naszych Polek, jakby im co na mojej opinii zależało — przeprosiwszy więc czytelnika idę dalej....

Mój braciszek jest nadzwyczaj ruchliwego temperamentu i nie może godziny wysiedzieć na jednem miejscu. Już nakopał parę tuzinów kijów na laski, płukanie na zęby przefiltrował, zlał do butelek i polakował; rybołostwo zarzucił, i widzę zaczyna się nudzić.... No, trzeba mu coś wymyślić, choćby jakie polowanko na lisy, gdy wyręczył mię jak raz gajowy przyniosłszy zabitego w lesie cietrzewia.

Ptak ten dość rzadki w naszych stronach, zjawiał się jednak czasami, szczególniej w miesiącach letnich, widocznie na ląg w gęstwinach krzaków, których u mnie po wyciętym lesie nie brakowało. Dziś właśnie przed świtem, gajowy chodząc między sążniami, napotkał dość spore stadko, i tak zręcznie rzucił między nich gruby swój kij sękaty, że przypadkiem zabił koguta.

— Ależ to do kury podobne! — rzecze mój Ksawery przyglądając się z zajęciem owemu cietrzewiowi.

— Bo też należy do rodziny grzebiących — mówi Lincia, która się już uczyła

dnia wstąpiła w stadyum całkiem nowe, bo stanęła na podstawie ścisłego między Rossyą a Turcyą porozumienia, a już telegramy starej *Pressy*, która miewa dobre informacye, nadały tym domysłom wiele prawdopodobieństwa. *Tagblatt* daje nawet treść przymierza zaczepno - odpornego, zawartego niby między Rossyą a Turcyą dnia 2 b. m. w Adryanopolu. Wieści te mocno zainteresowały świat polityczny, a w kołach polityków nietuzinkowych nietylko uważają wiadomość o przymierzu rossyjsko - tureckiem co najmniej za bardzo prawdopodobną, lecz nawet rozmyślają już o następstwach tego niespodzianego w sprawie wschodniej zwrotu.

Wychodząc z założenia, że polityka dzisiejsza w ogóle nie jest polityką z dnia na dzień, przypuszczają tu, iż przymierze rossyjsko - tureckie miałoby na celu oddanie Indyj wschodnich pod panowanie tureckie w zamian za panowanie, choćby nie bezpośrednie, Rossyi na Wschodzie europejskim. A więc wyprzeć Turcyę z Europy na to, aby Anglię wyprzeć z Azyi!

Przypuściwszy, że stypulacye przymierza adryanopolitańskiego z dnia 26 b. m. są autentyczne, widzimy w nich wierne naśladownictwo wzorów odziedziczonych przez dyplomacyę rossyjską po Katarzynie i Mikołaju. W wieku przeszłym Rossya pod pozorem pomocy wprowadziła wojska do Rzeczypospolitej polskiej i pod moralnym wpływem tej siły orężnej zawarła traktat przymierza, mocą którego całość i swoboda Rzeczypospolitej miały być poręczone. Wiadomo, czem się to skończyło. Drugi wzór jest o wiele bliższy tak czasem jak formą, jak i nakoniec przedmiotem. Mam tu na myśli traktat zawarty z Portą w Unkiar-Iskelessi, dnia 8 czerwca roku 1833, mocą którego car i sułtan poręczyli sobie nawzajem pomoc przeciw wszelkiemu nieprzyjacielowi. tudzież przyjacielskie porozumiewanie się co do wszelkich spraw naruszających spokój i bezpieczeństwo ich państw. Porta nadto zobowiązała się zamknąć Dardanelle dla okrętów wszystkich narodów, prócz rossyjskich. Wówczas powiodło się Anglii zniweczyć ten traktat w drodze pokojowej; czy dziś powiedzie się jej zniweczyć traktat adryanopolitański w drodze wojennej?...

Śmierć Ojca świętego Piusa IX głębokie sprawiła tu wrażenie, któremu jednak nie można się oddawać do tego stopnia, iżby zapomnieć miano obowiązku poczynienia kroków poręczających zachowanie nadal także tych dobrych między monarchią austro-węgierską a Stolicą apostolską stósunków, które panowały za rządów Piusa IX; owszem winien to rząd tutejszy pamięci zgasłego w trudnych dla Kościoła czasach następcy Piotrowego. Austrya zaś ma prawo, na którem wspomniane powyżej kroki oprzeć może, prawo tak zwanego *votum exclusivum*, mocą którego też już sporządzony jest spis tych kardynałów, przeciw których wyborowi zaprotestowanoby z Wiednia. Takie samo prawo posiadają jeszcze Francya, Hiszpania i Portugalia. Reprezentanci tych państw w Watykanie dziś właśnie mają się zebrać w Rzymie u ambasadora austro-węgierskiego hr. Paara na wspólną naradę.

Położenie rzeczy wewnętrzne, jak już wiadomo, nie zmieniło się przez rekonstrukcyę gabinetu. Nie przesądzając o rezultacie rozpoczętych dziś w Izbie obrad nad taryfą celną, tyle wiemy już dziś, że na wypadek upłynienia trzechmiesięcznego prowizoryum bez gotowej ugody, czeka nas nowe prowizorym, i to prawdopodobnie do końca roku.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 8 lutego. (Koresp. *Gaz. Lwowskiej.*) Dosyć ożywiony był dzisiejszy początek podjętych na nowo rozpraw o projektach odnoszących się do ugody. Dyskusya sama w sobie była już dosyć ciekawą, a dodało jej ożywienia namiętne starcie się dwu znakomitszych posłów, pp. Sturma i Herbsta, z objawami już to sympatycznemi już to antypacznemi z strony frakcyj bliższych temu lub owemu mowcy. Ostatecznie jednak cała ta budująca scena działa się *en famille*, w łonie stronnictwa przypisującego sobie monopol wiernokonstytucyjności; reszta Izby serdecznemi śmiechami literalnie stwierdzała prawdziwość przysłowia: *duobus litigantibus*. Nie brakło i przeciw rządowi zaczepek, które jednak były tak wyraźnie naciągnięte do okoliczności, że słusznie z ławy rządowej zbyto je milczeniem, zwłaszcza gdy p. Herbst zaraz na wstępie przemówienia swego ocenił je *a leur juste valeur*. Koniec końcem, jedna z spraw odnoszących się do ugody jest znów załatwiona, lubo załatwienie jej w sposób, w jaki się to stało, ma chwilową tylko wartość, tę mianowicie, że nie będzie przynajmniej już zawadzała innym sprawom na porządku dziennym. Ale przejdźmy już do właściwego sprawozdania.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godz. 11 min. 20, odbierając przyrzeczenie poselskie od nowo obranego pana Ottona Hausnera, którego akta wyborcze dziś także dostały się do Izby.

Tuż po załatwieniu zwykłych na wstępie formalności przystępuje Izba do porządku dziennego t. j. do obrad nad sprawozdaniem komisyi 45ciu, obejmującem: I. projekt „ustaw w kwestyi porozumienia się co do przypadających na obie części monarchii kwot na spłacenie austryackiemu Bankowi narodowemu długu w ilości 80 milionów złotych“ i II. wnioski co do przekazanych tejże komisyi z powrotem artykułów różnych cząstek składających się na ustawę o Banku austro-węgierskim.

Ustawa ad I ma brzmienie takie:

„Odnośnie do ustawy z dnia 21 grudnia r. 1867 (Dz. u. p. p. l. 146) stanowię za przyzwoleniem obu Izb Rady państwa co następuje:

„§. 1. Deputacyi wybranej przez Radę państwa na mocy ustawy z dnia 28 marca r. 1877 (Dz. u. p. p. l. 23) do rokowań z sejmem węgierskim o stosunku kwot na wydatki wspólne poleca się rozpocząć z wysłaną w tymże celu węgierską deputacyą regnikolarną rokowania celem porozumienia się co do przypadających na obie części monarchii kwot na zupełne spłacenie austryackiemu Bankowi narodowemu długu w ilości 80 milionów złotych w myśl §. 36 ustawy z dnia 21 grudnia r. 1867 (Dz. u. p. p. l. 146.)

„§. 2. Deputacya ta rozpocznie swą czynność co do poruczonego jej ustawą niniejszą zadania w tym tylko wypadku i w tym czasie, gdy sejm węgierski także przekaże tę sprawę deputacyi wybranej z strony węgierskiej w r. 1877 do rokowań o kwotach na wspólne wydatki monarchii.“

„§. 3. Ustawa niniejsza staje się prawomocną od chwili ogłoszenia“.

Wnioski zaś ad II są następujące:

1) Artykuł 102gi statutu bankowego brzmieć powinien:

„Z całego dochodu rocznego z interesów imienia Banku należy się akcyonaruszom po strąceniu wszelakich wydatków przedewszystkiem pięć od sta od wpłaconego kapitału akcyjnego. Z pozostającego jeszcze czystego dochodu rocznego pójdzie dziesięć od sta na fundusz rezerwowy, a z reszty uzupełni się przedewszystkiem dywidendę do sześciu procent wpłaconego kapitału akcyjnego.

„Z pozostałej po tem wszystkiem cząstki czystego zysku połowa doliczy się do przypadającej dla akcyonaryuszy dywidendy, drugiej połowy użyje się wedle osobnej umowy na rzecz cesarsko - austryackiej, a względnie królewsko-węgierskiej administracyi państwowej“. (Pierwotnie zamiast „wedle osobnej umowy“ miało być: w stosunku 70 a 30%.

2) Artykuł II „umowy“ (to jest umowy między rządami a Bankiem co do długu 80-milionowego, której art. II stanowi, że cząstka zysków, przypadająca na skarby austryacki i węgierski ma być użytą na umorzenie tego długu) powinien zupełnie wypaść.

3) Artykuł 4ty „ustawy o zaprowadzeniu“ (tj. nowego Banku a raczej statutu) powinien brzmieć:

„Ustawa niniejsza może wejść w życie tylko jednocześnie z umową o kwotach przypadających na obie części monarchii co do zupełnego spłacenia austryackiemu Bankowi narodowemu długu 80 milionowego.

„Czas prawomocności ustawy niniejszej rozpocznie się wedle przepisu osobnej o tem ustawy, a wykonanie jej poruczone Mojemu ministrowi skarbu“.

Sprawozdawca p. Giskra kilku słowy zagaja dyskussyę, nadmieniając, że komisya projektem powyższym bynajmniej nie chce pogmatwać sprawy długu 80-milionowego z kwestyą kwot na wydatki wspólne ani też z kwestyą restytucyj celnych.

P. Neuwirth zgadza się na pierwszą (I) część wniosków komisyi, t. j. projektowaną ustawę o długu 80-milionowym; co do części drugiej (II) atoli, pragnąłby dać Izbie wyższej czas do zajęcia się statutem bankowym i dla tego wnosi: „Odroczyć obrady i uchwały co do punktu 2 i 3 wniosków komissyi aż do czasu, gdy deputacya regnikolarna wniesie do Izby sprawozdanie o skutku rokowań w sprawie długu 80 - milionowego“.

P. Sturm sprzeciwia się projektowanej ustawie, nie uznając legalności zawartego w niej dla deputacyi regnikolarnej polecenia. Najprzód bowiem deputacya ta nie ma prawa zajmować się tą kwestyą jako należącą do sprawy bankowej, a więc nie należącą do spraw wspólnych; po drugie zaś deputacya ta już nie istnieje bo zdała Izbie sprawę z swych czynności a więc skończyła je i już nie funkcyonuje. Na dowód czego przywodzi mowca słowa ministra Lassera z ostatniego posiedzenia deputacyi, na którem minister przestrzegał ją, by nie zdawała jeszcze Izbie sprawy, bo w ten sposób podpisze wyrok śmierci na siebie. Do tych słów ministra przyczepia mowca wycieczkę przeciw rządowi, krytykując znane oświadczenie prezesa ministrów w Izbie po ponownem objęciu steru, które to oświadczenie nazywa mowca czemś, jakby mową od tronu, na którą wypadałoby odpowiedzieć adresem; ale mimo takiego o oświadczeniu tem pojęcia mowca odpowiada na nie wycieczką przeciw rządowi; zarzucając mu charakter nieparlamentarny i uległość dla Węgrów. Zresztą nie widzi się też mowcy propozycya komisyi stosowną bo Izba pozbyłaby się w ten sposób wpływu swego na sprawę i oddałaby innej korporacyi. Na zakończenie dodaje mowca jeszcze jedną wycieczkę przeciw rządowi, wzywając go, aby sam wystąpił z projektami wniesionemi przez komisyę, a nie krył się ustawicznie za kulisami. (Huczne brawa i oklaski postępowców).

P. Herbst zgadza się na wniosek Neuwirtha co do punktów 2go i 3go wniosków komissyi; pod względem zaś projektu o długu 80-milionowym, oświadcza się za wzięciem go pod obrady szczegółowe i zapowiada, że zbije wywody pana Sturma, w czem chce pominąć oratorskie bez znaczenia zbaczanie jego od rzeczy. (Głośne wołanie postępowców: oho! oho!) Mowca chce udowodnić, że preopinant mało wogóle przywiódł rzeczywistych argumentów, ale z strony postępowców ciągle mu przerywają już to urywanemi okrzykami, już to uwagami przeciwnemi, na które p. Herbst natychmiast krótko odpowiada; powstaje zgiełk, po którego uciszeniu dopiero mowca drzącym głosem podejmuje znów wątek przerwany w sposób następujący: Że w wywodach preopinanta mało było argumentów, dowodzi już ta okoliczność, iż od siebie nie stawił wniosku żadnego. Co się tyczy jego zarzutu, iż propozycya komissyi w sprawie długu 80-milionowego pozostaje w sprzeczności z uchwałą Izby z dnia 3 grudnia r. z. (t. j. z wnioskiem Dürrnbergera o przekazaniu projektu rządowego, co do którego komissya wniosła pierwotnie proste przejście do porządku dziennego, z powrotem do komissyi celem ponownych nad nim narad), ja żadnej tu sprzeczności nie widzę. Izba przekazała sprawę komissyi, aby ponownie nad nią się zastanowiła i poczyniła swe propozycye ku ostatecznemu załatwieniu sprawy; komissya przeto miała obowiązek uczynić nam propozycye sięgające poza czas dziesięciolecia nowej ugody. Ale wszakże niema żadnej trzeciej drogi prowadzącej do stanowczego załatwienia rzeczy, oprócz tych dwóch dróg, że albo rządy albo parlamenty rozpoczną na nowo rokowania; parlamenty zaś nie mogą inaczej wejść z sobą w styczność, jak tylko przez deputacye regnikolarne. Za tą drogą przemawia też praktyka parlamentarna, gdyż przed laty dziesięciu sprawę długów w ogóle traktowały także deputacye regnikolarne. W ten przeto sposób upada jeden z zarzutów o nielegalności propozycyi komissyjnej. W grudniu r. z. nikt też w Izbie nie wątpił, że do traktowania tej sprawy powołane są deputacye. Tak samo bezpodstawny jest zarzut drugi, że deputacya już nie istnieje. Co minister Lasser powiedział, tego zbyt ściśle brać nie należy, gdyż niejedno zdanie otrzymuje tylko przez towarzyszące mu okoliczności chwilowe całe swoje znaczenie. Deputacya zdała Izbie sprawę, ale Izba nie pokwitowała jeszcze deputacyi. Legalność przeto propozycyi komissyjnej nie ulega wątpliwości; inna co prawda jest kwestya, czy ta propozycya zda się na coś; ale w tej mierze, sam będąc członkiem deputacyi, zdania mego objawić tu nie mogę. Jedno jeszcze! Zkądże to naraz wzięły się te wątpliwości o legalności rokowań deputacyj, skoro już dnia 3 grudnia r. z. sprawozdanie naszej deputacyi było w Izbie, a nikt nie sądził wówczas, iżby to znaczyło koniec jej istnienia, lecz owszem każdy był przekonany, że tylko deputacye są powołane do traktowania tej sprawy? Szczególniejszy też jest zarzut, że deputacya nie ma prawa do zajmowania się nią i że właściwie rzecz ta nas wcale nie obchodzi lecz tylko Bank; bo w podobny sposób możnaby powiedzieć, że i noty skarbowe nas nie obchodzą, tylko wierzyciela skarbu. Nie pojmuję tedy, coby można na prawdę zarzucić przeciw legalności propozycyi niniejszej, lubo nie mam pewności co do jej skutku, mianowicie także dla krótkości czasu. Proponowana próba może nie udać się, ale mogą jej stanąć na przeszkodzie nie przyczyny formalne, lecz jedynie przyczyny płynące z rzeczy samej. (Huczne brawo z klubu lewicy.)

Po kilku uwagach p. Sturma, że kwestya przekazania sprawy deputacyom nie jest formalną, lecz merytoryczną, zabiera głos dep. Dürrnberger, by jako autor wniosku uchwalonego dnia 3 grudnia z. r. stanąć co do interpretacyi jego po stronie p. Herbsta, po czem p. Hofer radzi pozostawić rzecz całą *in suspenso* i wnosi: „przekazać projekt na nowo komisyi celem ponownych narad wstępnych i [illegible]onownego zdania sprawy“ — a po kilku [illegible]agach sprawozdawcy p. Giskry, kt[illegible] szczególniej kładzie nacisk na to, że [illegible] komisyi nie prejudykuje byna[illegible]korzyść praw Austryi, dys[illegible]knięta, i ma nastąpić głoso[illegible]

[illegible]wski sądzi, że wniosek p[illegible] nie dostać się wcale pod g[illegible]min bowiem przepisuje, że tyl[illegible]zenie lub wnioski o odesłan[illegible] z wyłuszczeniem nowych zasad [illegible] głosowanie.

[illegible]a, że uwagi p. Du[illegible]jew[illegible]czną oceną wniosku p. Hof[illegible]ały do dyskusyi ogólnej, [illegible]

---

zoologii. — Toż samo kuropatwa, jarząbek, głuszec...

— Miał on tu jeszcze zakrzywione piórka w ogonie — dodaje gajowy — ale moja wyrwała dla dzieci na zabawę.

— I duże było stado? — pytam.

— Spore, proszę wielmożnego pana, może dziesięć albo i więcej, choć nie wszystkie takie czarniuśkie.

— I jeszcze są w lesie?

— Muszą być.

— Jutro idę na te cietrzewie — rzecze Ksawery zacierając ręce.

— Tylko trzeba raniuśko proszę jaśnie pana, jak jeszcze słonko nie zejdzie... a podchodzić cichutko.... Ten to tak się zakrzyczał, żem go o trzy kroki zaszedł....

— A gdzież najczęściej siedzą?

— Na tej wycińce wedle sążni, za moją izbą.

Całe więc popołudnie, przy pomocy Walentego odbywały się w pokoju naszego gościa przygotowania myśliwskie na szeroką skalę. Wszystkie maszyny przywiezione z Warszawy puszczono w ruch, kręcono ładunki, czyszczono lufy strzelby, pasowano przybitki, smarowano zamki oliwą, w czem i Linka była nadzwyczaj czynną znosząc oliwę. kawałki flaneli, i ogromny zapas konopnych pakuł. Przed wieczorem jeszcze, poza stodołą odbyły się próby strzałów, do których musiałem z wielkim bolem serca dostarczyć całej libry czystego papieru.

— Mój Guteczku — zaczepia mię żona po odbyciu tajnej narady z Lincią. — Czy można go puścić samego do lasu?

— Dlaczegoż nie? — tyle razy był....

— Bo widzisz po tej przygodzie z dzikiem — wtrąca nieśmiało Lincia.

— Ej, ej, — mówię zaglądając panience w oczy — coś za nadto rośnie troskliwość o pana Ksawerego!

— Guteczku, pleciesz niedorzeczności...

— No, no, wiem ja co mówię; pamiętaj Linciu, ja mam dobre oczy, ale żebyś źle nie wyszła na tej zbytecznej troskliwości....

— Jaki ty jesteś niedobry Gustawie — odpowiada zakłopotana — chciałbyś każdego podejrzywać... Ale naprawdę, obawiamy się, żeby sobie co złego nie zrobił...

— To idź z nim i z ciotką Tytusową; przed takim puklerzem jak wy obie...

— Z ciotką? — powtarza śmiejąc się żona — żebyś jej ofiarował królestwo niebieskie, żeby Ksawery nie ze strzelbą ale ze słomką szedł do lasu, toby nie poszła... Żart żartem Auguście, ale ja się boję o niego, — każ Walentemu, już my z Kwapiszewską ugotujemy obiad...

— Dobrze, i owszem niech idzie.

Nie dałem poznać Ksaweremu, że mamy jakąś obawę co do jego przezorności, lecz gdy z kucharzem powrócili z próby a braciszek pokazał mi z tryumfem sześć arkuszy papieru podziurarawionych jak sito od strzałów, zapowiedziałem Walentemu, aby jutro do dnia zaprowadził pana na ową wycieczkę.

Po kolacyi jeszcze, słyszałem na dziedzińcu odbywały się z kucharzem narady, z której to strony oni zabiorą tyły owym cietrzewiom, że naprzykład gdyby pomknął lis albo zając, to mimo że niewolno, gotowi będą spróbować. Po konferencyi, widziałem coś mój Walenty potrzykroć całował rękę Ksawerego ze szczególniejszą czułością, domyśliłem się przeto, że musiał otrzymać zadatek na przyszłe honoraryum. Lincia, jako zastępująca gospodynię, również pamiętała o swoich obowiązkach, torbę myśliwego zaopatrzyła butersznitami z pieczenią cielęcą i napełniła wódką elegancko-oplataną myśliwską butelczynę

— A niech pan niezapomni obwinąć szyji szalikiem — rzekła mu przy pożegnaniu — poranki zwłaszcza w lesie bywają chłodne.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W głosowaniu upada wniosek Hofera, zyskując tylko 28 głosów; uchwalono przystąpić do dyskusyi szczegółowej nad projektem *ad I*, który uchwalono następnie w drugiem czytaniu bez dalszej już dyskusyi.

Co do wniosków komisyi *ad II*, po odrzuceniu odraczającego wniosku Dinstla, który chciał wszystkie trzy punkty tej części odroczyć, uchwalono punkt 1szy, a co do punktów 2go i 3go uchwalono odraczający wniosek Neuwirtha.

Koniec posiedzenia o godź. 2 min. 30 — Następne jutro.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Śmierć Piusa IX.)

Pierwsza wiadomość o niebezpieczeństwie, grożącem życiu Ojca św. dostała się do szerszej publiczności rano 7 lutego. Z początku nie wierzono temu, jakkolwiek bowiem było wiadomem, że papież od 2 b. m. leżał chory w łóżku, nie objawiały się jednak groźne symptomy. Wkrótce jednakże smutna ta wiadomość nie pozostawiała już żadnej wątpliwości; o godzinie dziesiątej było już powszechnie wiadomem, że w skutek rozkazu wydanego jeszcze przed świtem z Watykanu, wystawiono we wszystkich kościołach przenajświętszy Sakrament. W wigilię dnia tego o godzinie 10 wieczór złożył mieszkający od miesiąca w Watykanie dr. Ceccarelli papieżowi zwykłą wizytę wieczorną i znalazł go w takim stanie jak rano, skonstatował tylko słabsze bicie pulsu. Pacyent był wesół, spożył krótko przedtem kąsek gotowanego kurczęcia i nieco wina. Papież przywitał Ceccarellego jak zwykle i kazał mu się udać na spoczynek. O północy obudzono nagle doktora, gdyż stan zdrowia papieża nagle się pogorszył. Dr. Ceccarelli zastał papieża w gorączce; Ojciec św. niemógł już prawie mówić, puls i oddech był słaby. Chwilami przychodził papież do przytomności i spokojnem okiem wodził po stojących w około prałatach, Ceccarellim i przywołanych czemprędzej doktorach Valentinim i Antoninim. Lekarze oświadczyli, że nadeszła chwila największego niebezpieczeństwa, gdyż wycieńczająca gorączka, której się tak długo obawiano, w rzeczy samej nastąpiła.

Rany na nogach zamknęły się, a ropa zatruła krew. Papież zażądał ostatnich Sakramentów. Gdy zaś o godzinie 8 kardynał Bilio przystąpił do łoża, aby udzielić choremu wiatyku, odezwał się Ojciec św. „*Fate presto, fate presto*“ (spieszcie się, spieszcie się). Zresztą mówił bardzo mało, powtórzył tylko kilkakrotnie: „O niebo, do którego zawsze dążyłem i które nad wszystko ukochałem, zabierz mnie do siebie“. Kardynał Panebianco nie opuszczał łoża chorego od godziny czwartej. Od tego czasu w pokoju słychać już tylko było ciężki oddech chorego i modlitwy obecnych. O godzinie 5 minut 46 wyzionął Ojciec św. ducha.

Już od godziny 10 rano cisnął się ogromny tłum ludzi ku Watykanowi. Niezmierna liczba powozów zatrzymywała się na placu św. Piotra przed bramą szwajcarską. Do wnętrza Watykanu wpuszczono tylko kardynałów, prałatów, ambasadorów i *attachés*, panów i panie z rzymskiej arystokracyi, gwardyę szlachecką i redaktorów pism katolickich, wszystkim innym nie mającym w Watykanie znajomych zabroniono wstępu. Znaczna liczba korespondentów pism zagranicznych i krajowych korespondentów stała przez kilka godzin przed bramą. Po południu przybyło także wielu deputowanych, gdyż ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało o godzinie $3^1/_2$ i zakomunikowało Izbom wiadomość, że śmierć już nastąpiła. Wzrastające coraz bardziej tłumy na placu św. Piotra zachowywały się spokojnie. Mimo to straż miejska i policyjna została znacznie wzmocniona dla przestrzegania porządku i utrzymania wolnej komunikacyi.

Król Humbert miał w tym dniu przyjmować ambasadora austryackiego, ale dowiedziawszy się o niebezpiecznym stanie papieża, kazał odwołać audyencyę i posłał do Watykanu markiza Lotteringo della Stufa, aby mieć ciągłe wiadomości o zdrowiu papieża. O godzinie $5^1/_4$ wielu kardynałów i ciało dyplomatyczne opuściło watykan. Przed wyjściem mieli dyplomaci naradę z kardynałem Simeonim. Odtąd nikogo już do pałacu nie wpuszczano, straż municypalna i straż bezpieczeństwa wzbraniała wstępu.

Straż przy ciele Papieża powierzono szambelanom (*Camerieri di spada e cappa*). Kardynałowie Simeoni i Pecci spisali natychmiast inwentarz osobistej własności Piusa IX. Kardynał Pecci, jako kamerling św. Kościoła rzymskiego, objął następnie w posiadanie Watykan i rozpoczął swe urzędowanie jako zastępca Papieża. Marszałek św. kościoła rzymskiego i stróż *conclave* otrzymawszy instrukcye, rozpoczął natychmiast swe urzędowanie. Przedewszystkiem zajął się przygotowaniem komnat, w których się ma odbyć *conclave*. Cele przeznaczone dla kardynałów podczas *conclave*, znajdują się na najwyższem piętrze nad loggiami Rafaela i za galeryą „kart geograficznych,“ przygotowania już się rozpoczęły. Prawie wszystkie sklepy na Corso zostały zamknięte. List pasterski kardynała wikaryusza rozlepiony na drzwiach kościołów, oznajmia że ciało Ojca św. wystawione zostanie w kaplicy *del Sacramento*, a pogrzeb odbędzie się w bazylice św. Piotra.

Zwłoki mają być najprzód przez trzy dni wystawione w kaplicy sykstyńskiej a następnie przeniesione do kościoła św. Piotra, gdzie także przez trzy dni będą wystawione. Ciało ma być tak ustawione, iż lud będzie mógł całować nogi zmarłego.

Zaraz nazajutrz po śmierci papieża zebrała się kongregacya kardynalska dla przeczytania pozostawionych przez papieża rozporządzeń odnoszących się do przyszłego *conclave* i uroczystości pogrzebowej. Rozporządzenia te zostały odczytane *praesente cadavere*. Aż do wyboru nowego papieża będą kierowali rządami kościoła oprócz kardynała Pecci także kardynałowie, Bilio i De Pietri, ostatni jako poddziekan Świętego kolegium, gdyż dziekan Amat jest zbyt słaby. Na kongregacyi kardynalskiej zapadła także uchwała, aby przy uroczystości pogrzebowej i wyborze papieża zachować od dawna praktykowane zwyczaje. Ambasador francuski akredytowany przy Stolicy Apostolskiej podjął się utrzymania porządku w Watykanie. Rząd włoski przyrzekł mu w razie potrzeby wszelką pomoc nawet militarną. *Conclave* ma się rozpocząć dnia 17 lutego. Kilku kardynałów zapowiedziało już swój przyjazd, pomiędzy innymi trzech kardynałów francuskich, dwóch austryackich i dwóch hiszpańskich. Król kazał podobno oświadczyć kardynałom, że z dworem i ministrami weźmie udział w uroczystości pogrzebowej, jeśli dla niego będzie przeznaczone osobne miejsce; armia spełniałaby w takim razie służbę honorową. Dotąd nie dano z Watykanu żadnej odpowiedzi. Rząd włoski zatelegrafował także do wszystkich dworów, że będzie bronił wolności, bezpieczeństwa i niezależności *conclave*. Ks. Bismarck miał wysłać ambasadorowi niemieckiemu Keudellowi instrukcyę, aby się wstrzymał od wszelkiego wpływu na wybór nowego papieża. Dzienniki włoskie wyrażają się z największem uznaniem dla zmarłej głowy kościoła, schylając czoło przed cnotami i umiarkowaniami Piusa IX, poświęcają mu wszystkie liberalne dzienniki słowa pełne czci i szacunku. *Riforma* organ ministra Crispi drukuje paragrafy 1, 3, 6 i 7 ustawy o gwarancyach danych papieżowi.

(Z parlamentu angielskiego.)

Na posiedzeniu Izby niższej z 7go b. m. oświadczył podsekretarz stanu Bourke na stosowne zapytanie, że blokada morza Czarnego została zniesioną w skutek zawieszenia broni a komunikacya z Odessą została przywróconą. Na dalsze zapytania odpowiedział Northcote, że Rossya nie robiła rządowi angielskiemu żadnych przedstawień w sprawie wjazdu floty angielskiej do Dardanellów; że o koncentracyi wojsk rossyjskich w Bessarabii zgoła nic nie wiadomo rządowi i że rząd angielski przystał na konferencyę proponowaną przez Austryę. Na zapytanie lorda Hartingtona odpowiedział Northcote, że Rossyanie stoją obecnie w odległości 30 mil angielskich od Stambułu a Turcy byli zmuszeni cofnąć się ku stolicy. Być może, że to cofnięcie się wojsk tureckich było jednym z warunków zawieszenia broni, chociaż Turcy utrzymują, że było to dla nich niespodzianką. Rząd angielski udał się dzisiaj do Petersburga z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy, odwołując się na obietnicę cara Aleksandra, że zajmie Stambuł tylko w ostatecznym razie. Następnie odczytał Northcote dwa telegramy, które lord Derby zakomunikował Izbie lordów (obacz poniżej. Red.) Po odczytaniu tych telegramów oświadczył Forster, że ze względu na zmieniony stan rzeczy, odstępuje od swego wniosku, zastrzegając sobie jednak swobodę działania. Markiz Hartington mniema, że nie należy już rozprawiać nad poprawką Forstera, lecz przystąpić wprost do obrad nad żądanym kredytem. Kilku mowców konserwatywnych sprzeciwiło się cofnięciu poprawki Forstera. Żywa dyskussya toczyła się nad tem, czy dalsza rozprawa ma być odroczoną, czy nie? Hartington zapytuje, czy poprawka Forstera ma być cofniętą, jeżeli rząd nie zgodzi się na jej cofnięcie. Ze strony rządu oświadczono, że rząd zgodzi się tylko na bezwzględne cofnięcie tej poprawki. Bright mniema, że najlepiej będzie zawiesić stanowczą decyzyę nad tą sprawą Następnie odczytał Northcote telegram ks. Gorczakowa do ambasadora rossyjskiego hr. Szuwałowa tej treści, że wodzowie rossyjscy otrzymali wszędzie nakaz wstrzymania się z dalszemi krokami nieprzyjacielskiemi; pogłoski o dalszem posuwaniu się wojsk rossyjskich nie mają żadnej podstawy. Dla rządu angielskiego jest jednak rzeczą obojętną, czy te pogłoski są prawdziwe, czy nie; na każdy wypadek musi rząd domagać się udzielenia kredytu. Mowca nie widzi powodu, dla którego miałaby być odroczona dalsza rozprawa. Bright cofa swój wniosek i Izba przystępuje do obrad nad kwestyą, czy ma się ukonstytuować w komitet? Kilku mowców przemawiało za udzieleniem a kilku przeciw udzieleniu kredytu. Po przyrzeczeniu Northcota, że po ukonstytuowaniu Izby w komitet zostaną rozprawy nad udzieleniem kredytu odroczone do piątku, uchwaliła Izba 225 głosami przeciw 96 głosom, ukonstytuować się jako komitet. Przy końcu rozprawy odczytał Northcote pismo lorda Beaconsfielda oświadczające, że doniesienie dziennika *Daily News*, jakoby Beaconsfield zachęcał Turków do oporu, jest nikczemnym wymysłem. Dalej nadmienił Northcote, że co się tyczy Layarda, nie może w jego nieobecności dać żadnej odpowiedzi, ale na każdy wypadek poczuwa się do obowiązku oświadczyć, że nie należy posądzać tak wiernego sługi państwa. Przy głosowaniu nad wnioskiem, ażeby Izba ukonstytuowała się w komitet, wielu liberalnych deputowanych wstrzymało się od głosowania.

W Izbie lordów odczytał Derby dwa telegramy Layarda wystosowane do rządu angielskiego. W pierwszym telegramie z 5 b. m. donosi Layard, że Rossyanie mimo zawieszenia broni idą na Stambuł. Turcy zostali zmuszeni ustąpić z Siliwri (port nad morzem Marmara). Wódz turecki wniósł protest, ale wódz rossyjski nie chciał go przyjąć. Pewien generał rossyjski oświadczył, że w myśl otrzymanych rozkazów musi zająć Czataldże. (Wszystkie te ruchy wojsk rossyjskich odbyły się na podstawie konwencyi o zawieszeniu broni, o której nie wiedziano nic w Stambule. *Red.*) Porta jest zaniepokojoną w wysokiem stopniu i nie może wytłómaczyć sobie postępowania Rossyan. Z tego powodu wystosowano przedstawienia do W. księcia Mikołaja. Serbowie zburzyli Wranię i posunęli się do Uskub. Od czasu podpisania warunków pokojowych i konwencyi co do zawieszenia broni minęło 5 dni a Porta nie otrzymała jeszcze żadnego protokółu. Właściwe warunki są Porcie nieznane. — Drugi telegram z 6 b. m. donosi, że pomiędzy warunkami zawieszenia broni jest także warunek postawiony przez Rossyan, że Turcy muszą ustąpić z linii obronnej Czekmedże i że w skutek takiego zarządzenia, jest Stambuł całkiem odsłonięty, albowiem Rossyanie zajęli już Czataldże. — Lord Derby dodał jeszcze, że Czataldża jest częścią tureckiej linii obronnej, która przerzyna półwysep i jest położoną bliżej niż 30 mil angielskich od Stambułu. Następnie wskazał lord Derby na oficyalne doniesienie ze strony Rossyi i Serbii, że wydano rozkaz zastanowienia wszelkich dalszych kroków nieprzyjacielskich. Podobny nakaz wydała Porta 2 b. m. Rząd angielski nie zna warunków, pod jakiemi nastąpiło zawieszenie broni, ale zdaje się, że także Porta nie zna tych warunków, chociaż jest najbliżej interesowaną w tej sprawie. Rząd angielski wystosował dzisiaj w drodze telegraficznej zapytanie do Petersburga z prośbą o wyjaśnienie, co znaczy dalszy marsz wojsk rossyjskich w kierunku Stambułu i przypomniał przytem zapewnienie cesarza rossyjskiego dane pułkownikowi Wellesley w lipcu r. z. że Rossyanie nie obsadzą Stambułu dla satysfakcyi honoru lecz tylko wówczas, gdyby dalszy przebieg kampanii zmusił ich do tego kroku. Opór ze strony Turcyi ustał już zupełnie i dla tego nie ma najmniejszej potrzeby obsadzenia Stambułu przez wojska rossyjskie. Lord Derby mówił przed 2 godzinami z hr. Szuwałowem, który nie otrzymał ani potwierdzenia ani też zaprzeczenia wiadomości o wkroczeniu wojsk rossyjskich do Stambułu. Nie wiadomo o tem także rządowi francuskiemu, niemieckiemu i austryackiemu. Być może, że nastąpiła przerwa w komunikacyi telegraficznej. Telegram, który otrzymał rząd angielski, szedł na Bombay.

Lord Stratheden zwrócił uwagę Izby na najnowszą korespondencyę w sprawie Turcyi. Na to odpowiedział Derby, że otrzymał w tej chwili następujące wiadomości od hr. Szuwałowa: „Hr. Szuwałow wystosował zapytanie do Petersburga, czy prawdą jest, że wojska rossyjskie maszerują na Stambuł i że zajęły już ufortyfikowane pozycye, które stanowią część linji obronnej stolicy tureckiej? Na to odpowiedział Gorczakow: „Wszystkim wodzom rossyjskim tak w Europie jakoteż w Azyi wydano nakaz, ażeby na całej linii wstrzymali dalsze kroki nieprzyjacielskie. W pogłoskach, które doszły do wiadomości pańskiej, nie ma ani słowa prawdy!“ Ten komunikat objaśnił lord Derby następującemi słowy: Nie nadmieniono w telegramie księcia Gorczakowa, o jakich pogłoskach tu mowa, prawdopodobnie chodzi tu o pogłoski co do zajęcia pewnych ufortyfikowanych pozycyj. Telegram ten nie zaprzecza przeto poprzednim doniesieniom ale modyfikuje znacznie całą sytucyę a mowca uważał za stosowne zakomunikować Izbie doniesienie tak jednej, jakoteż i drugiej strony.

Dalsze rozprawy odroczono.

(Marynarka angielska.)

W chwili, w której Anglia coraz bardziej zbliża się do akcyi stanowczej, nie od rzeczy będzie zaznajomić się bliżej z jej marynarką wojenną. Według najnowszych zestawień posiada angielska flota wojenna 560 okrętów rozmaitych rozmiarów. W tej cyfrze mieści się wiele starych okrętów, przeznaczonych do pełnienia straży na morzu, wiele okrętów do służby pocztowej, okrętów transportowych nieprzydatnych do boju a w końcu wiele okrętów jeszcze niewykończonych i nieuzbrojonych. Na początku czerwca 1877 było w służbie 246 okrętów wojennych rozmaitych rozmiarów, które na pokładach swych miały 1800 dział i 60000 majtków. Angielska flota pancerna liczy obecnie 43 okrętów; na ich pokładzie jest 476 dział największego kalibru i około 18000 oficerów, podoficerów, maszynistów, majtków i żołnierzy. Pierwsze miejsce pomiędzy okrętami pancernemi zajmują okręty szerokie, które służą nietylko do wypraw zagranicznych, ale także do obrony wybrzeża angielskiego. Takich okrętów jest 30 a na ich pokładzie jest 427 dział największego kalibru i około 14600 załogi. Okręta te mają rozmaite rozmiary i chyżość. Za okręta bojowe pierwszego rzędu, uchodzą: Aleksandra, Sultan, Hercules, Bellerophon, Triumph, Audacious, Swiftsure, Invicible, Iron Duke, Shannon, i Penelope. Na pokładzie tych okrętów jest 143 dział największych rozmiarów i 5600 załogi. Na ukończeniu są jeszcze trzy inne okręty pancerne a mianowicie Temeraire, Nelson i Northampton, które po uzbrojeniu będą miały także pierwszorzędne znaczenie. Okrętów wieżowych ma angielska flota wojenna 13, a wszystkie są przeznaczone do obrony wybrzeża. Prócz tych okrętów armuje Anglia jeszcze dwa inne olbrzymie, Dreadnought i Inflexible. W dokach ma Anglia jeszcze dwa olbrzymie okręta wieżowe, Ajax i Agamemnon, tak że po ich uzbrojeniu będzie miała ogółem 17 okrętów wieżowych. Po flocie pancernej następują fregaty śrubowe w liczbie 13. Jedna z tych fregat śrubowych, „Shah“ uchodzi za najszybszą w całej Europie. Niepancernych korwet śrubowych posiada angielska flota wojenna 26, pomiędzy niemi kilka wybornych. Szalup śrubowych posiada 34, rozmaitych rozmiarów i jakości. Większych łodzi kanonierskich, które dźwigają 4—6 dział, ma Anglia 55 a mniejszych żelaznych 20. Reszta okrętów składa się z statków awizowych, z okrętow transportowych, instrukcyjnych, koszarowych i strażniczych, porozrzucanych po rozmaitych stacyach morskich i koloniach. W dokach mają Anglicy bardzo znaczną liczbę okrętów jeszcze nie całkiem zbudowanych. Według ostatnich wykazów zajmowała angielska flota wojenna pozostająca w czynnej służbie następujące pozycye: W zatoce Bezika było siedm okrętów pancernych, mianowicie: „Alexander“, pierwszorzędny olbrzymi okręt wojenny, dzwigający na pokładzie 12 dział i 650 ludzi; „Swiftsure“, 14 dział, 455 ludzi; „Pallas“ 8 dział, 210 ludzi; „Research“, 4 działa, 150 ludzi; „Sultan“, 12 dział, 630 ludzi; „Hercules“, 14 dział, 630 ludzi: „Shannon“, 9 dział, 350 ludzi; dalej pancerny okręt wieżowy „Devastation“ 8 dział i 340 ludzi; okręt kazamatowy „Temeraire“ 12 dział; okręt wieżowy „Tunderer“ 8 dział i 329 ludzi; dwa okręty podjazdowe „Rupert“ i „Hotspur“, z których każdy ma na swym pokładzie 4 działa i 200 ludzi i fregata śrubowa „Raleigh“ wraz z 12 większemi i mniejszemi łodziami kanonierskiemi i awizowemi. Za rezerwę tej flocie angielskiej stojącej obecnie na wodach tureckich służy t. z. flota kanałowa, która według ostatnich wykazów składa się z pancernych okrętów: „Minotaur“, 17 dział i 700 ludzi; „Black-Prince“, 18 dział i 710 ludzi; „Defence“ 16 dział i 410 ludzi; „Achilles“ 16 dział i 710 ludzi; „Lord Warden“ 18 dział i 720 ludzi; „Vaillant“ 18 dział i 600 ludzi. Dalej wchodzi w skład tej floty okręt wieżowy „Tunderer“ z 4 działami i 300 ludzi załogi i z kilku mniejszych okrętów rozmaitego rodzaju. Tak tedy liczy flota angielska, krążąca obecnie po morzu śródziemnem i po kanale 35—36 okrętów, które mają na swych pokładach razem 270 dział i około 12.000 ludzi załogi. W rozmaitych innych portach wojennych jest jeszcze druga rezerwa składająca się z 8 okrętów pancernych, z 5 okrętów wieżowych i z 18 fregat śrubowych i korwet, które razem mają na swych pokładach 600—700 dział i około 12—13 tysięcy ludzi. W przeciągu kilku dni mogą te okręty wypłynąć z portów tak, że Anglia mogłaby wystąpić do boju w pierwszej chwili z 70 okrętami wojennemi bardzo wielkich rozmiarów, które dźwigają na swych pokładach 950 dział największego kalibru i 24 do 25 tysięcy ludzi. Nie ma na świecie drugiej floty wojennej, któraby była w stanie chociażby w przybliżeniu poszczycić się taką potęgą. Ale jeszcze inna, bardzo ważna okoliczność wpływa na to, że angielska flota przewyższa swą potęgą wszystkie inne floty. Francuska, włoska, rossyjska i niemiecka flota wojenna musi co roku swą załogę uzupełniać rekrutami, którzy nigdy nie widzieli morza, gdy tymczasem Anglia posiada za-

wsze 195—200 tysięcy marynarzy zawodowych, którzy całe życie służą na okrętach kupieckich, handlowych i na okrętach łowieckich. W razie potrzeby może Anglia użyć tych sił na okrętach wojennych i nigdy nie zabraknie jej znakomicie wyćwiczonych majtków. Doki, arsenały i wszystkie inne zakłady przeznaczone do budowy i uzbrojenia okrętów wojennych są urządzone na tak wielką skalę, że żadne inne mocarstwo nie może w tym kierunku zmierzyć się z W. Brytanią.

(Zamach na Trepowa).

O zamachu na gen. Trepowa, prefekta miasta (*gradonaczalnik*) w Petersburgu znajdujemy w *Petersb. Wiedom.* następujące bliższe szczegóły: „Dzisiaj (5 lutego) cały Petersburg był poruszony niezwykłym i okropnym wypadkiem. Młoda dziewczyna, mianująca się domową nauczycielką, córką podporucznika, Elżbieta Iwanówna Kozłowa, weszła o czasie przeznaczonym na audyencye do pokoju audyencyonalnego prefekta miasta. a kiedy ten swoim zwyczajem osobiście odebrał od niej prośbę i przystąpił do drugiej petentki, Kozłowa wyjąwszy z pod zarzutki rewolwer, strzeliła z niego do gen. Trepowa. Strzał dany był tak z blizka, że surdut został osmolony. Kula ugrzęzła w lewem biodrze poniżej pasa. Wystrzał był tak niespodziewany, że wszyscy osłupieli i przez chwilę nikt nie ruszył się z miejsca. Sama zbrodniarka stała nieruchoma. Trepow skłonił się na lewą stronę a po chwili upadł na pół, podtrzymując się lewą ręką. „Lekarza! poszlijcie czemprędzej po lekarza!“ zawołał głosem wstrząsającym do głębi. Nadbiegli urzędnicy i służba prefekta miasta, z ich pomocą podniósł się Trepow i znalazł jeszcze dość sił, aby pójść do swego gabinetu. Zbrodniarkę aresztowano. Przez długi czas stała ona jakby skamieniała. „Idź!“ rzekł do niej radca nadworny Grecz, a ona poszła machinalnie tam, gdzie jej kazano. Zjawił się wnet prokurator i sędziowie śledczy, odbyto pierwsze przesłuchanie, o godzinie 1 przybył fotograf i zdjął portret winowajczyni. Biuletyn wydany wieczór o stanie rannego mówi, że kula widocznie nie uszkodziła szlachetnych organów, ale nie można dokładnie oznaczyć, gdzie się znajduje. Elżbieta Iwanówna Kozłowa przy drugiem przesłuchaniu odwołała wszystkie swoje pierwotne zeznania i odmówiła stanowczo podania swego nazwiska i rodzaju zajęcia, okazując ciągle najzupełniejszą obojętność

(Retrocesya Bessarabii).

Telegram doniósł nam już, że Izby rumuńskie na zapytanie rządu rossyjskiego, wystosowane do ministerstwa rumuńskiego, ażali Rumunia nie byłaby skłonną odstąpić Rossyi rumuńską Bessarabię, uchwaliły jednogłośnie odpowiedzieć, że nie zgodzą się na to pod żadnym warunkiem. Uchwała, powzięta w tej sprawie na wniosek ks. Dymitra Ghiki, opiewa dosłownie:

„Po wysłuchaniu wyjaśnień danych przez ministra w sprawie objawionej przez rząd rossyjski chęci zabrania pewnej części terytoryum rumuńskiego za stosownem wynagrodzeniem po tamtej stronie Dunaju

Senat wraz z Izbą deputowanych:

zważywszy, iż całość terytoryum rumuńskiego została zagwarantowaną przez mocarstwa europejskie;

zważywszy, że Rossya ponowiła tę gwarancyę artykułem II konwencyi z 4/16 kwietnia 1877, który tak opiewa: Ażeby Rumunia nie poniosła żadnej straty albo szkody przez przemarsz wojsk rossyjskich przez jej terytoryum, obowiązuje się rząd Jego Mości Cesarza wszech Rossyi, utrzymać i szanować wszelkie polityczne prawa państwa rumuńskiego, o ile one wypływają z wewnętrznych ustaw i istniejących traktatów, tudzież utrzymać, szanować i bronić obecnej całości Rumunii;

zważywszy, że Rumunia dopełniła wiernie obowiązań wypływających z tej konwencyi i że jest przekonaną o wysokiej sprawiedliwości Jego Mości cesarza rossyjskiego;

zważywszy, że kraj w celu utrzymania całości swego terytoryum i celem zapewnienia sobie niezawisłości przelał krew najlepszych synów i poniósł wielkie ofiary;

zważywszy, że niezawisła i jednolita Rumunia odpowiada interesom swych sąsiadów, niemniej też interesom Europy,

uchwala senat wraz z Izbą deputowanych, że życzy sobie utrzymać w całości terytoryum rumuńskie, że nie zezwoli na żadne odłączenie którejkolwiek części obszaru rumuńskiego za wynagrodzeniem czy to terytoryalnem, czy też w jakikolwiek inny sposób“.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z Swej prywatnej szkatuły 150 zł. gminie Łozina w powiecie gródeckim na budowę szkoły.

= **Po żałobnych** uroczystościach kościelnych z powodu zgonu Ojca św. nastąpią modły na intencyę nowej szczęśliwej elekcyi. W kościele OO. Jezuitów odbędzie się zatem *triduum* z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu na uproszenie pomyślnego wyboru nowej głowy kościoła. *Triduum* rozpocznie się w piątek. W sobotę odbyć się ma w katedrze uroczyste żałobne nabożeństwo urządzone staraniem miasta Lwowa, a w poniedziałek JE. ks. arcybiskup Wierzchlejski celebrować będzie na wielkej sumie *pro eligendo Summo Pontifice.*

(*m*) **Z powodu zgonu** Ojca św. odbyła się wczoraj u p. prezydenta miasta narada członków Rady miejskiej i delegatów Wydziału krajowego, w jaki sposób ma stolica uczcić pamięć Jego Świątobliwości Piusa IX. Uchwalono w zasadzie, że w sobotę dnia 16 b. m. odbędą się w kościele archikatedralnym solenne egzekwie, podczas których wszelkie sklepy i domy zabawy będą zamknięte. Uchwalono także wystosować odezwę do kraju, ażeby wszystkie gminy uczciły w sposób odpowiedni pamięć Ojca św. Wykonaniem tych postanowień ma się zająć komisya złożona z siedmiu członków.

† **Dr. Konrad Gregorowicz,** adwokat krajowy, jeden z najbardziej poważanych członków naszej palestry, zmarł wczoraj we Lwowie po dwudniowej chorobie.

(*m*) **Obszerniejszy komitet** przedwyborczy, wybrany w sobotę dnia 2 b. m. celem zajęcia się wyborem delegata do Rady państwa w miejsce dra Juliana Czerkawskiego, odbył wczoraj posiedzenie, na którem bez dyskusyi wybrano komitet ściślejszy z 30 członków. Na wniosek p. Piątkowskiego podzielił się komitet na 5 sekcyj, z których każda na zgromadzeniach przedwyborczych ma agitować po dzielnicach za kandydatem postawionym przez komitet ściślejszy a zatwierdzonym przez komitet obszerniejszy. Nadmienić wypada, że z komitetu obszerniejszego wystąpili pp. Löwenstein, Wacław Dąbrowski, T. Romanowicz, dr. Juliusz Kolischer, Zima i Wieczyński.

— **Posiedzenie** Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek na wszechnicy. P. Syroczyński przedstawi mapę górniczo-przemysłową Galicyi a p. Karpuszko mówić będzie o oczyszczaniu i zużytkowaniu wody zakażonej ściekami miejskiemi.

— **Wieczorki muzykalne**. Dyrekcya Towarzystwa muzycznego ogłasza abonament na cztery wieczorki muzykalne, które w bieżącym sezonie zimowym urządza pod artystyczną dyrekcyą pana Mikulego. Zapewniwszy sobie uprzejmy czynny współudział pp. artystek, artystów i najcelniejszych amatorów, ułożyła dyrekcya programy, skombinowane głównie z utworów muzyki klasycznej i z najznakomitszych dzieł tegoczesnych kompozytorów. Abonować się oraz i biletów dostać można w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego. Ceny abonamentu na wszystkie wieczorki jako też i bliższe szczegóły pojedyńczych wieczorków będą plakatami oznajmione.

— **W teatrze** dziś „Arria i Messalina“ tragedya w 5 aktach A. Wilbrandta,

— **Zabójca dra Girsztowta** był w tych dniach sądzony przez warszawski trybunał apelacyjny. Obrońca znów starał się dowieść, że Sroczyński nie popełnił morderstwa rozmyślnego, gdyż nie miał tego zamiaru zadając Girsztowtowi ranę w nogę, nie zaś w głowę lub inną część ciała, w którą uderza zabójca, chcąc swą ofiarę pozbawić życia. Sroczyński, o którego stanie umysłowym powołani przez sąd lekarze wyrazili się niekorzystnie, działał bez świadomości swego postępku i jego następstw, czego dowodzi zachowanie się obżałowanego po zadaniu drowi Girsztowtowi rany i w toku rozprawy. Obżałowany pochodzi z rodziny, w której idyotyzm jest charakterystycznym rysem. Na podstawie przywiedzionych okoliczności wnosił obrońca o uwolnienie Sroczyńskiego od kary, a w najgorszym razie o skazanie go za zadanie bez rozmysłu rany, której następstwem była śmierć. Trybunał po blisko godzinnej naradzie ogłosił wyrok, mocą którego Aleksander Sroczyński jako uznany za winnego popełnienia rozmyślnego zabójstwa, skazany został na pozbawienie wszystkich praw i zesłanie do robót ciężkich na lat 16, a następnie na osiedlenie w Syberyi.

— **Piękną grotę** odkryto w tych dniach w okolicy Zell am See, w Solnogrodzkiem. Niejaki p. Posselt postanowił był bliżej zbadać znaną turystom alpejskim od dawna pod nazwą „czarnej jaskini“ czeluść skalną, która znajduje się na stoku góry Gerhartstein w wysokości około 4000 stóp i po sześciogodzinnej wędrówce we wnętrzu góry, połączonej z niemałem niebezpieczeństwem, obejrzał pierwszy dokładnie wielką grotę!

— **Meteor**. W Gradcu obserwowano dnia 6 b. m. przed godziną 8 wieczór wspaniały meteor, który w kształcie jaskrawo świecącej kuli ognistej z ogonem płomienistym przesunął się równolegle prawie z widnokręgiem od zachodu ku wschodowi. Zjawisko trwało 2 do 3 sekundy.

— **Osobliwszy towar**. Odeska *G. A.* opowiada, że w Gouczestach, na Bessarabii, wmówiono w pewnego kupca, iż znany przedsiębiorca rossyjski Polakow potrzebuje znacznej liczby kotów jakoby dla wytępienia myszy, gnieżdżących się w budynkach i magazynach nowej drogi żelaznej Bendersko-Gałackiej. Skuszony wysoką ceną kotów, opowiedziano mu bowiem, że Polaków płaci po 2 ruble za sztukę, kupiec rzeczony nabył już był około 200 kotów po 50 kopiejek za sztukę i zamierzał odesłać ten towar do Benderu, kiedy się nareszcie przekonał, że padł ofiarą mistyfikacyi.

— **Prawdziwe fatum** objawiło się w następującym wypadku. Pomiędzy osobami, które znajdowały się zeszłej niedzieli w pociągu, zaskoczonym straszną katastrofę na stacyi Lübbenau, była także pewna pani z Finsterwalde. Szczęśliwie wyszła ona bez szwanku z wypadku, w którym kilka osób zginęło, a mnóstwo zostało rannych, i ochłonąwszy z przestrachu najęła na stacyi konie, by się udać do pobliskiego Callau i osobiście uspokoić przestraszonych krewnych. Kiedy jednak w najlepszej myśli wracała z tego miasteczka do stacyi spłoszyły się konie u sań i ta sama podróżna, która bez szwanku wyszła z rozbitego pociągu, wypadła z sań i na miejscu się zabiła.

— **Bandę opryszków,** która od dłuższego czasu niepokoiła okolicę Sommerein nad Litawą i popełniła wiele kradzieży i rabunków, przychwycili w tych dniach żandarmi w lasach pod Sommerein. Składała się ta banda po największej części z cyganów.

— **Najstarszy biały słoń.** Dzienniki Kalkuckie opowiadają, że jeden z bożków indzkich, t. j. jeden z żyjących idolów Siamu, mianowicie najstarszy biały słoń, niedawno zakończył życie. Słoń ten przyszedł był na świat w r. 1770, liczył zatem lat 107. Sędziwemu zwierzęciu oddawano cześć boską w osobnej świątyni w Bangkoku. Na jego miejsce wybrany będzie teraz jeden z młodszych słoni, a w wyborze tym rozstrzyga maść śnieżnej białości. Bożek zwierzęcy z Bangkoku jest dla Siamczyków wyobrażeniem najwyższej władzy doczesnej; wierząc w ciągłe przejście dusz przekonani są, iż taka okazała forma zewnętrzna, jak białego słonia, ukrywać musi w sobie jakiegoś niepospolitego ducha byłego władcy na ziemi. Cześć, oddawana białym słoniom w Siamie, jest w istocie bardzo głęboka: każde z tych zwierząt ma osobny swój pałac, całą drużynę duchownych na swe usługi, złote naczynia, w których podają mu pokarm, czapraki i barłóg wysadzany perłami i brylantami i t. d. Karmione są tylko cukrami i najwybredniejszem pieczywem. Rozumie się, że najstarszy z nich, słoń w Bangkoku, odbiera cześć największą. Wspaniały był też pogrzeb, wyprawiony temu zwierzęciu. Brał w nim udział cesarz siamski w towarzystwie swego dworu i wszystkich dygnitarzy państwa, oraz przeszło stu buddystycznych duchownych.

Conclave*)

Przez Dr. Edwarda Rittnera.

(Dokończenie)

Przy *antescrutinium* przygotowuje mistrz ceremonii kartki do zapisywania głosów (*schedulae*): są one drukowane albo przynajmniej tą samą pisane ręką i na trzy podzielone rubryki. Pierwsza z góry zawiera słowa: *Ego.... Cardinalis;* środkowa: *Eligo in summum pontificem reverendissimum dominum meum Cardinalem...;* trzecia jest próżna. Los wyciągnięty przez najmłodszego z kardynałów oznacza trzech skrutatorów do zbierania głosów i trzech delegatów *pro votis infirmorum*, to jest aby przyjąć głosy od chorych kardynałów. Teraz przystępują wyborcy do wypełnienia kartek, o ile możności zmienionem pismem; w pierwszą rubrykę wpisują swoje imię, w środkową imię kandydata; w trzecią kilka słów z liczbą jako osobne godło. Górną i dolną rubrykę składają i pieczętują potem tak, iż tylko środkowa pozostaje otwarta. Pieczętują zaś nie zwykłą pieczęcią, tylko umyślnie na ten cel przybraną. Na grzbiecie kartek oznaczają słowa *nomen* i *signum* górną i dolną rubrykę.

Scrutinium poczyna się tem, że każdy z kardynałów niesie swą kartkę do ołtarza, a wykonawszy przysięgę, że według najlepszej swej wiedzy nagodniejszemu głos oddał, wrzuca kartkę do kielicha. Do kardynałów pozostających w celach idą *infirmarii* z zamkniętą szkatułką, w którą chory wrzuca kartkę, i oddają ją potem skrutatorom. Kiedy wszystkie kartki oddano, jeden z skrutatorów przelicza je, wrzucając z jednego kielicha do drugiego. Jeżeli liczba kartek nie zgadza się z liczbą głosujących, skrutynium począć się musi na nowo. W przeciwnym razie skrutatorowie odczytują nazwiska kandydatów, a każdy z kardynałów zapisuje sobie takowe.

Postscrutinium polega na tem, że skrutatorowie zestawiają rezultat głosowania. Mogą zajść trzy wypadki: Jeden z kandydatów otrzymał więcej jak dwie trzecie głosów, albo właśnie tylko dwie trzecie, albo też żaden z nich nie ma tej większości. W pierwszym razie wybór jest dokonany, tylko następuje jeszcze *recognitio suffragiorum*, to jest trzech kardynałów losem oznaczonych sprawdza, czy pierwsi skrutatorowie nie omylili się w podaniu i zliczeniu głosów. W drugim razie należy jeszcze sprawdzić, czy kandydat sam sobie nie dał głosu, ponieważ taki głos uważać należy jako nieważny. W tym celu ma według pieczęci wskazać oddaną przez się kartkę, którą skrutatorowie otwierają. W trzecim wypadku skrutinium nie uważa się jako ukończone, lecz ma miejsce dodatkowe głosowanie, czyli tak zwany *accessus*.

To postępowanie polega na tem, że głosy przy pierwszem głosowaniu oddane pozostają ważne, że się jednak odbywa powtórne głosowanie, a głosy przy tem drugiem głosowaniu dane doliczają się do pierwszych. Głosować wolno tylko na kandydata, który przy pierwszem głosowaniu otrzymał od kogo innego głos, a nie wolno głosować na kandydata, któremu się oddało głos przy pierwszem głosowaniu. Jeźli zaś głosujący chce pozostać przy swoim kandydacie, pisze na kartce: *Accedo nemini.* W ten sposób stać się może, że jeśli część głosujących przystąpi w akcesie do innego kandydata, ten z doliczeniem głosów pierwszego skrutynium otrzyma dwie trzecie głosów. Zresztą odbywa się głosowanie przy akcesie w ten sam sposób, jak przy pierwszem skrutynium. Po oddaniu kartek sprawdzają skrutatorowie, czy kto nie dał głosu temu samemu kandydatowi co przy pierwszem głosowaniu, czynią to zaś w ten sposób. iż otwierają dolną rubrykę kartek przy skrutynium i przy akcesie oddanych i porównują znaki czyli godła kardynałów. Gdyby przypadkiem znalazły się dwie kartki z tym samym znakiem, odpieczętować trzeba górną rubrykę, na której wypisane nazwisko głosującego. Jeźli kto z doliczeniem głosów w dodatkowem głosowaniu mu dodanych ma za sobą dwie trzecie głosujących, uważa się za wybranego. Zdarzyć się może, że wskutek akcesu dwaj kandydaci mają dwie trzecie lub więcej głosów; natenczas rozstrzyga większa ilość głosów, w razie zaś równości głosów wybór jest nieważny. Gdyby dodatkowe głosowanie do żadnego nie doprowadziło rezultatu, należy spaliwszy kartki rozpocząć na nowo cały wybór; ponawiać więc akcesu nie wolno. Kardynałowie pozostać mają w konklawe, pokąd wybór w powyższy sposób nie przyjdzie do skutku. Przytaczam tu daty z ostatnich czterech wyborów: Pius VII umarł 20 sierpnia 1823, wybór (Leona XII) przyszedł do skutku 28 września t. r.; Leon XII umarł 10 lutego 1829. konklawe rozpoczęto 24 lutego, a wybór (Piusa VIII) uskuteczniono 31 marca t. r.; po śmierci Piusa VIII (30 listopada 1830) rozpoczęło się konklawe 14 grudnia dnia 1830, wyboru dokonano zaś dopiero 2 lutego 1831; wybrany został Grzegorz XVI który zmarł 1 czerwca 1846; 13 czerwca rozpoczęło się konklawe, z którego już 16 tegoż miesiąca wyszedł papież Pius IX.

Od podanych powyżej przepisów elekcyjnych kardynałowie samowolnie nie mogą odstąpić, może jednak papież dla ważnych przyczyn zwolnić od niektórych form, zachować się mających przy wyborze następcy. Tak uczynili n. p. papież Pius VI i Pius VII, a prawdopodobnie wydał także teraźniejszy papież ze względu na zmienione w Rzymie stosunki postanowienia co do wyboru następcy, których osnowa atoli dotąd nie jest znaną.

Gdy wybór uskuteczniony, dziekan kardynałów przywoławszy mistrzów ceremonii zapytuje w uroczysty sposób wybranego, zaraz w konklawe, albo gdy go w konklawe nie ma, przez osobną deputacyę, czy przyjmuje wybór. Pokąd obrany stanowczej nie da odpowiedzi, wybór zostaje w zawieszeniu; nie mogą więc kardynałowie do ponownego wyboru przystąpić. Skoro zaś wybrany wybór przyjął, nabywa przez to samo wszystkie prawa polegające na jurysdykcyi papieskiej. Oświadczając przyjęcie oświadcza zarazem obrany, jakie przybiera sobie imie. Kardynałowie oddają mu pierwszy hołd, poczem dziekan ogłasza ludowi rezultat wyboru słowami: *Annuncio vobis gaudium magnum, papam habemus dominum...*

Gdyby obrany nie miał wszystkich święceń, udziela mu ich jeden z kardynałów biskupów, konsekracyi biskupiej zaś dziekan kardynałów; jeżeli biskup został obrany, zamiast konsekracyi odbywa się benedykcya. Ostatnim wreszcie aktem jest koronacya nowego papieża w kościele św. Piotra; dopiero od dnia koronacyi liczą papieże swoje rządy, i od tegoż dnia dopiero wydają bulle. Rozporządzenia przedtem wydane mają formę *breve* albo tak zw. *bullae dimidiae*, to jest na pieczęci nie jest wyciśnięte imię papieża.

*) Artykuł ten jest ustępem z rękopisu obszernego dzieła o prawie kanonicznem, które autor oddał pod prasę, a którego tom pierwszy wyjdzie w przyszłym miesiącu.

To jest przebieg całego aktu elekcyjnego; jak widzimy spoczywa dziś wybór wyłącznie w ręku kardynałów, nikt inny nie ma wpływu na ustanowienie papieża. W ostatnich atoli wiekach wytworzył się zwyczaj, że gdy które z większych państw katolickich wskaże osobę, której wyboru sobie nie życzy, kardynałowie nie dają jej głosu. To prawo, a raczej ten zwyczaj wyłączania niemiłych sobie kandydatów, zowią *jus exclusivae*; początek jego nie da się stwierdzić. Exkluzywę wykonywała Austrya, w miejsce dawnego cesarstwa niemieckiego, dalej Francya, Hiszpania i Neapol. Brak jednak temu zwyczajowi podstawy prawnej, i są też przykłady, że kardynałowie obrali kogoś papieżem mimo exkluzywy. W ogóle ani z historycznego, ani z prawnego stanowiska nie można w exkluzywie dopatrzeć innego znaczenia, jak to, że kardynałowie, dbając w interesie samego kościoła o utrzymanie dobrych stosunków z rządami katolickiemi, porzucali kandydata, któremu z góry te rządy okazały się nieprzychylnemi. Żeby jednak zaniechanie tych względów wpłynąć mogło na ważność wyboru, żadną miarą nie da się uzasadnić. Exkluzywy użyć można tylko przeciw jednemu kandydatowi, a wykonać tylko w konklawe, za pośrednictwem jednego z kardynałów i oczywiście przed dopełnieniem wyboru. Nigdy exkluzywa nie może przybrać cechy pozytywnego wpływu na ustanowienie papieża *(jus inclusivae)*.

GŁOSY PUBLICZNE.

Nabożeństwo żałobne.

Jutro o godzinie 10 odprawi się za duszę Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa IX uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele OO. Karmelitów; na które toż Zgromadzenie zaprasza najuprzejmiej pobożnych chrześcian katolików.

Zupa rumfordzka.

Na zupę rumfordzką złożyli pp. Wacław hr. Baworowski 50 zł., z hr. Dziedнszyckich Matkowska 3 zł., Tustanowska 3 zł., D. D. 5 zł., Ludwina K. 3 zł., L. Z. 5 zł., Panik 2 zł., ks. infułat Morawski 10 zł., ks. Rodecki 2 zł., August hr. Dzieduszycki 5 z., Kwiryn Niezabitowski 2 zł., Wincenty Orłowski 5 zł., Józef Prus Jabłonowski 5 zł., Jan Wieczyński 10 zł., Stankowski 3 zł., dr. Józef Skałkowski 1 zł., Zawadzki 5 zł., Blacharski 5 zł., Żółtowski 1 zł., A. B. 3 zł., N. N. 10 zł., N. N. 5 zł., J. K. 3 zł., Oleś Rekoński 2 zł., N. N. 1 zł., ks Hołyński 5 zł., A. B. 3 zł. N. M. 5 złotych, Instytut ubogich miasta Lwowa 50 zł.

Razem 216 zł. w. a.

Za te datki składamy w imieniu ubogich serdeczne Bóg zapłać.

Liczba ubogich korzystających w tym roku z rozdawnictwa zupy rumfordzkiej, jest o wiele większą niż w latach poprzednich. Od 13 stycznia do 6 lutego rozdano 5170 porcyi zupy i 5010 porcyi chleba — kwota powyżej wymieniona wkrótce więc wyczerpniętą zostanie. Aby tedy wśród zimy nie pozostawić biednych współbraci bez łyżki ciepłej strawy i kawałka chleba, prosimy o dalsze choćby i najmniejsze datki, które z wdzięcznością będą przyjęte w sklepie p. Ignacego Drexlera na placu kapitulnym.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Księgosusz.** Od 15 do 31 stycznia b. r. ustał księgosusz w Chorostkowie powiatu Rohatyńskiego, wybuchł zaś w Dżurkowie powiatu Kołomyjskiego. W końcu stycznia panował księgosusz oprócz w Dżurkowie także jeszcze w zakładzie kontumacyjnym w Skale powiatu Borszczowskiego. Od 25 lipca 1877 r. do końca stycznia 1878 panował księgosusz w 42 miejscowościach, w których przy ogólnej liczbie bydła rogatego tych miejscowości 19256 sztuk w 120 zagrodach padło 93, ubito zaś 697 chorych i 1112 podejrzanych o zarazę. Ogólna strata bydła wynosi zatem 1934 sztuk.

* **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 26 stycznia do 2 lutego.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 9·— do 10·25 złr. Żyto 5.25 do 6·60 złr. Jęczmień 5·75 do 7·— złr. Owies 5·75 do 6.25 złr. Hreczka —·— do —·— złr Kukurudza zeszłoroczna 6·25 do 6·90 złr. Kukurudza nowa 5·50 do 6·10 złr. Proso —·— do —·— zł. Groch do gotowania 7.— do 9·— złr. Groch pastewny 5·50 do 6·75 złr. Soczewica —·— do —·— złr. Fasola 8·25 do 9·— złr. Bobik 6·75 do 7·— złr. Wyka 4·50 do 5·25 złr. Koniczyna najprzedniejsza 36·— do 50·— złr., przednia —·— do —·— złr., średnia —·— do —— złr., poślednia —·— do —·— złr. Tymotka 30·— do 35·— złr. Anyż rossyjski —·— do —·— złr. Anyż płaski 34·— do 38·— złr. Kminek 44·— do 47·— złr. Rzepak zimowy 15·— do 16·— złr. Rzepak letni 13·50 do 15·— złr. Rzepik zimowy 15·— do 15·25 złr. Rzepik letni 13.75 do 14·25 złr. Lnianka 11·50 do 12·75 złr. Nasienie lniane 10·— do 13·— złr. Nasienie konopne 8·60 do 9·80 złr. Chmiel —.— do —·— złr. Spirytus gotowy 28·50 do 28·85 złr.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 11 lutego.

Mamy nareszcie oficyalny tekst układu o zawieszenie broni, zawartego między Rossyą a Turcyą w Adryanopolu. Warunki te telegrafowano nam wczoraj dokładnie, więc powtarzać ich nie będziemy; chcemy tylko dać niektóre wyjaśnienia, które wydają nam się potrzebnemi. Otóż według brzmienia dokumentu, zawieszenie broni zawarte zostało między Rossyą, Serbią i Rumunią z jednej a Turcyą z drugiej strony.

Czarnogóra nie występuje w charakterze kompaciscenta, tylko według brzmienia art. I. ma być zamiadomiona przez Rossyę o zawarciu rozejmu. Artykuł II w brzmieniu telegraficznem niejasny, powiada, że terytorya i działa zabrane po zawarciu zawieszenia broni, mają być zwrócone. Artykuł ten tylko co do terytoryów będzie miał praktyczne znaczenie, gdyż o ile nam wiadomo nie zabrali Rossyanie po zawarciu rozejmu ani jednego działa Turkom. Brzmienie artykułu III jest niejasne; Rossyanie obsadzić mają większą część pozycyj w Bułgaryi, Rumelii i Tracyi aż do linij obronnych Konstantynopola, a wojska w trzy dni po podpisaniu układu cofnąć się mają poza linie demarkacyjne. Zdawałoby się więc, że linia obronna Konstantynopola Bujuk - Czekmedże-Czataldża-Derkos pozostanie w rękach tureckich, tymczasem wiadomo, że Rossyanie zajęli już Bujuk, Czekmedże i Czataldżę, a Turcy uprzątnęli działa z fortyfikacyj na tej linii. Obie armie nieprzyjacielskie pod Konstantynopolem przedzielać ma obszar neutralny, o obsadzeniu Konstantynopola niema w układzie żadnej wzmianki. Co się tyczy fortec naddunajskich, które Turcy w myśl układu wydać muszą Rossyanom, to pewna część broni, tam się znajdującej. może być do siedmiu dni uprzątniętą, reszta zostanie spisaną osobnym inwentarzem. W praktyce będzie to mieć zapewne takie znaczenie, że działa polowe i broń ręczna zostaną wywiezione, zaś działa pozycyjne, trudne do uprzątnięcia, pozostaną w opuszczonych fortecach.

Trofea armii rossyjskiej, zdobyte w ciągu kończącej się właśnie wojny, są według urzędowych źródeł następujące:

1) W Azyi: W Ardahanie zabrali Rossyanie w niewolę 2 baszów i 7.600 żołnierzy, zdobyli 96 dział, 7000 karabinów, 2,000 namiotów. Pod Zejdekanem 1400 jeńców, 14 dział polowych. 2000 namiotów, 1000 karabinów. Pod Jagny 2 baszów, 2000 żołnierzy, 16 dział polowych, 2.000 karabinów. Pod Aladżadagh 7 baszów, 12.000 żołnierzy, 84 dział, 4000 namiotów, 10.000 karabinów. W Karsie 4 baszów, 22.000 żołnierzy, 350 dział, 6000 namiotów, 18.000 karabinów. Pod Dewebojun dostało się do niewoli jeden basza i 4000 żołnierzy; zdobyto 96 dział, 3000 karabinów. Pod Artwinem 1200 jeńców, 6 dział, 1000 namiotów, 1200 karabinów. Razem wynoszą trofea armii rossyjskiej w Azyi: 662 dział, 16.000 namiotów, 42.000 karabinów, z ogromnemi zapasami prowiantu i amunicyi. Liczba zdobytych koni wynosi 18.000. Liczba chorych i rannych, znalezionych w szpitalach 12.000.

2) W Europie: Armia nadłomska zdobyła w różnych bitwach razem 16 dział 1000 namiotów, 3000 karabinów i wzięła do niewoli jednego baszę i 7000 żołnierzy. W Dobruczy armia Zimmermana wzięła w różnych drobnych utarczkach razem 4600 żołnierzy do niewoli i „znalazła“ w różnych miejscowościach ogółem 100 dział, 400 namiotów i 4500 karabinów. Korpus 9 wziął w Nikopolis do niewoli 2 baszów i 7200 żołnierzy, zdobył 52 dział i 7000 karabinów. W Tirnowie znaleziono 16 dział, 300 karabinów i wzięto jeńcem 400 żołnierzy. W walkach pod Plewną wzięto do niewoli razem 400 ludzi, w reducie grywickiej zdobyto 6 dział i 400 namiotów. W Plewnie zabrano jeńcem 6 baszów, 44.000 żołnierzy; zdobyto 96 dział, 4000 namiotów i 66.000 karabinów. W bitwie pod Teliszem wzięto jednego baszę. 4000 żołnierzy, 100 namiotów i 4000 karabinów. W Orhanie i okolicy zabrał gen. Gurko w niewolę 1000 ludzi, zdobył 6 dział i 1000 karabinów. W Szybce zabrali Rossyanie 4 baszów i 34.000 żołnierzy, zdobyli 100 dział 3000 namiotów, 26.000 karabinów. W walkach pod Filipopolem dostało się do niewoli 11.000 Turków, między tymi jeden basza, Rossyanie zdobyli 100 dział, 12.000 karabinów. W Adryanopolu znaleźli Rossyanie 86 dział, a w okolicy tego miasta 1000 namiotów i 3000 karabinów. Ogółem wynoszą więc trofea armii rossyjskiej w Europie: 15 baszów, 113.000 żołnierzy, 606 dział, 9600 namiotów i 140.200 najlepszych karabinów systemu angielskiego. Nadto zdobyła armia naddunajska 24.000 koni i około 500 milionów gotowych nabojów. Straty rossyjskie na obu teatrach wojny wynoszą według oficyalnych wykazów około 90.000 ludzi, między tymi jeden książę cesarskiego domu i 10 generałów zabitych a 11 generałów rannych. Liczba dział zdobytych przez Turków nie dochodzi 100.

Według doniesienia *Pol. Corr.* zatrzymają Serbowie na podstawie demarkacyi, podczas zawieszenia broni następujące miejscowości w zachodniej Bułgaryi: Novoselo, Gurzovo, Tranoczyce, Torendeni, Bochniak, Dol, Tocerszin, Belgradczyk, Medachwińce, Gromadawodna, Alczak, Makaresz, Babic, Kladerub, Vrba, Stawnica, Peczyca, Docebrava, Presougda, Cziflik, Izdi, Borowica i wąwóz św. Mikołaja.

Kampania serbska trwała 52 dni, i według urzędowych źródeł kosztowała Serbię 5000 ludzi, (między tymi 200 oficerów) w zabitych, rannych i zaginionych. Natomiast zdobyli Serbowie 238 dział (głównie w Niżu) 10.000 karabinów, 37 sztandarów tudzież zapasy amunicyi i żywności w wartości około 5,000.000 złr.

Z Aten donoszą do *Pol. Corr.* 7 b. m. Rozkaz cofnięcia wojsk greckich z Tessalii i Epiru dotąd wydanym nie został, a wobec rozmiarów, jakie przybrało powstanie w Epirze, Tessalii i na Krecie i wobec wojennego usposobienia panującego w całej Grecyi, ulegać będzie trudnościom. W Epirze bowiem, Tesalii i na Krecie potworzyły się rządy tymczasowe, które unią tych prowincyi z Grecyą już proklamowały. Pod obwarowaniami miasta Domoko przyszło też już do starć między obu wojskami.

OSTATNIA POCZTA

Według *Oester. Cor.* Sejmy krajowe odbędą sesyę tegoroczną w porze między Wielkanocnemi a Zielonemi świętami, t. j. od 21 kwietnia do 9 maja.

Parlament angielski uchwalił jak wiadomo, 8 b. m. 328 głosami przeciw 124 udzielić rządowi żądanego kredytu. Z posiedzenia tego podamy jutro obszerne sprawozdanie. dziś notujemy tylko główne ustępy z mów ministrów Northcota i lorda Derbyego, rzucające światło na dzisiejsze stanowisko Anglii wobec kwestyi wschodniej. Northcote w Izbie niższej powiedział między innemi: „Rząd uznaje, że w położeniu Turcyi zaszła wielka zmiana i uwzględniać będzie o ile możności interesa narodów, przedtem podległych Turcyi. Rząd nie żywi samolubnych zamiarów; domagać się będzie tylko wolności handlu i w ogóle w kwestyi Dardanellów dążyć będzie do takiego rozwiązania, któreby pojedynczemu mocarstwu zamknięcie tej cieśniny uczyniło niemożliwem. W tej sprawie handel całego świata jest interesowany, a celem rządu będzie, przestrzegać tych interesów. Dalszym celem rządu będzie utrzymanie wolnej komunikacyi Anglii ze Wschodem. Rząd uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, aby zabezpieczyć dobrą administracyę dla wspomnianych na wstępie narodowości, zabezpieczyć dla handlu światowego wolność dróg morskich, i zapobiedz zagrożeniu Indyj przez Egipt. Cel kredytu jest następujący: Anglia posiada tylko nieliczną armię, która jednak bardzo szybko może być zwiększona. Część tych pieniędzy użytą będzie na to, aby mieć armię gotową do marszu, chociaż minister ma nadzieję, że konieczność użycia pieniędzy na ten cel wcale nie zajdzie. Rząd domaga się wszakże, aby mu dano do dyspozycyi fundusze, któreby mu pozwoliły poprzeć skutecznie przyjętą przezeń politykę.

W Izbie wyższej lord Derby dodał do faktu wysłania floty do Dardanellów komentarz bardzo pokojowy. Dopóki rozejm nie był podpisany, mógł rząd mniemać, że wysłanie floty na wody tureckie byłoby aktem nieroztropnym i niebezpiecznym, który Turcya mogłaby była uważać jako zachętę do oporu, Rossya zaś jako akt nieprzyjaźni a nawet jako pierwszy krok do wojny. Ale zarzuty te odpadają teraz, a minister wyraża nadzieję, że Izba będzie zadowoloną z oświadczenia, że rząd nie ma wcale zamiaru zboczyć od dawno proklamowanej i niezmiennie przestrzeganej polityki neutralności.

Polit. Corr. donosi z Saloniki 7 b. m. Eskadra włoska, składająca się z okrętów „Wenecya“, „Palestro“, „San Martino“, „Affondatore“ i „Terribile“. zawinęła pod dowództwem kontradmirała de Monale do portu tutejszego.

Rząd francuski wysłał także kilka statków wojennych do Konstantynopola dla ochrony swoich obywateli.

Korespondent *Daily News* przesyła swemu dziennikowi sprawozdanie z bardzo ciekawej rozmowy. którą miał z Serwerem baszą w Adryanopolu. Ogłoszenie tej rozmowy skłoniło już nawet Lorda Beaconsfielda i Mussurusa baszę do publicznych oświadczeń. Podług tego sprawozdania Serwer basza tak się wyraził: „Ogłoś pan te szczegóły jako pochodzące od Serwera baszy, ministra spraw zewnętrznych u W. Porty. Dotąd byłem stronnikiem Anglii, polityki angielskiej, przymierza angielskiego. Myślałem, że pomiędzy temi dwoma narodami istnieją węzły sympatyi, przyjaźni i interesów, które uczyniły przymierze niezbędnem. Wierzyłem w Anglię do tego stopnia, że skompromitowałem siebie i rząd mój. Widzę, żem się mylił, żem został zawiedziony albo raczej (poprawiając się) żem się sam zawiódł. Porzucam obecnie alians angielski. Nie wierzę już w politykę angielską. w rząd angielski i naród angielski. Przyjmuię alians rossyjski. Stoję po stronie Rossyan. Wierzę w politykę rossyjską. Jestem więcej Rossyaninem aniżeli Rossyanie sami. Donieś pan o tem, proszę“. W dalszym przebiegu mowy powtórzył Serwer basza to samo ale w słowach dobitniejszych aniżeli poprzednio, przedewszystkiem zaś kładł przycisk na to, że został oszukany. Powiedział on: „Zachęcano, zwodzono, oszukiwano *(trompé)* nas“. Tarin bej obecny podczas rozmowy dodał: „Tak jest oszukano nas“. Serwer basza tak dalej mówił: „Mam piśmienne dokumenta, któremi mogę i chcę tego dowieść!“ Także z dwoma innymi pełnomocnikami tureckimi, którzy nie życzyli sobie, aby wymienić ich po nazwisku, rozmawiał korespondent *Daily News.* Jeden z tych panów całą odpowiedzialność za obecnną wojnę składał na lorda Salisbury Drugi z nich potwierdził wszystko to, co powiedział Serwer basza. „Byliśmy przez Anglię zachęcani do prowadzenia wojny a nawet do kontynuowania jej wtenczas, gdy nasze lepsze przekonanie radziło nam zawrzeć pokój za każdą cenę. Przed upadkiem Plewny bylibyśmy zawarli z Rossyą znośny pokój, gdyby rząd angielski nie był wystąpił ze swemi radami. Nie mówię o oficyalnych notach lorda Derbyego. Noty te były jasne. Gdybyśmy im byli dali wiarę, nie bylibyśmy się od Anglii niczego spodziewali, ale dyplomaci oficyalnym notom nie zwykli wierzyć zupełnie. Istnieją także poufne noty. Są słowa, które się szepce do ucha. Prywatne rokowania lorda Beaconsfield z Mussurusem baszą, pana Layarda z Serwerem baszą i z sułtanem kierowały nami i wprowadziły nas w błąd. To miał na myśli Jego Ekscellencya gdy mówił z panem o tem, że został oszukanym. Zapewniam pana, że jeszcze przed trzema tygodniami zaręczał nam pan Layard, że Anglia przyjdzie nam na pomoc, bylebyśmy dalej walczyli, że w końcu wszystko będzie dobrze. Pozwalam panu wszystko powtórzyć. Pan Layard rzekł do mnie: „Wierz mi pan, ja, przyjaciel Turcyi nie zostałem tu przecież na darmo przysłany! Czyż pan nie widzisz, że to się stało dla zachęcenia was i aby Rossyi wymierzyć policzek *(offend Russia)*? Wierz mi pan. Miejcie odwagę. Nie zawierajcie pokoju. Walczcie do upadłego.“ Pan Layard mówił to zupełnie otwarcie. O sposobie, w jaki on przemawiał. wiedzieli dobrze wszyscy inni ambasadorowie w Konstantynopolu. Pod tym względem nie było najmniejszej tajemnicy. Był on tak niedyskretnym, że nas publicznie zachęcał. Zrobiłbym uwagę, że pan Layard nie był bynajmniej mężem, którego wśród tak trudnych okoliczności należało wybrać dla spełnienia tak ważnego zadania. Na jego korzyść mogę tylko to powiedzieć, że sam uczciwy, był również oszukiwany, że nas z tem większą ochotą oszukiwał, ponieważ sam najzupełniej był w błędzie. Mussurus basza donosi, że lord Beaconsfield na prywatnych audyencyach w równie energiczny jakkolwiek ostrożniejszy sposób aniżeli Layard przemawiał do niego. Serwer basza posiada pisma, które bez wątpienia dowiodą, że wszystko co powiedziałem jest prawdą, a które po wojnie zostaną ogłoszone. Był to nasz upadek, upadek Turcyi. *C'est triste, c'est triste!*“

Agence russe oświadcza. że wiadomość, jakoby Serbowie wzbraniali się przyjąć zawieszenie broni, jest fałszywą. Również nie-

prawdziwem jest doniesienie, jakoby Austrya robiła przedstawienia przeciw zajęciu przez Rossyan twierdz naddunajskich, które opuszczą Turcy. *Agence* potwierdza następnie wiadomości o popełnieniu w Epirze i Tessalii okrucieństw przez Czerkiesów. Po okazaniu gotowości ze strony Grecyi wycofania wojsk swych z Tessalii, europejskie mocarstwa wezmą pod rozwagę prośbę Grecyi, żądającą położenia tamy podobnym okrucieństwom. *Agence* zwraca wreszcie uwagę na sprzeczności wywodów, które mimo uznania niemożności dalszego panowania Turków nad chrześcianami, zalecają kompromis. — *Agence* mówi, że położenie nie znosi żadnych wybiegów. Jeżeli są interesa, którym tyrania turecka i rzezie chrześcijan wydają się znośnemi, to niechaj publicznie z tem wystąpią, jeżeli nie ma takich interesów, to w miejsce położenia rzeczy uznanego za nieznośne, stanowczo inne należy stworzyć.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 lutego. (*Tel. pryw*). Odpowiedź rossyjska na propozycyę konferencyjną została zapowiedziana, ale nie nadeszła jeszcze. Słychać, że Rossya podniesie zarzuty przeciw zwołaniu konferencyi do Wiednia, gdyż odgrywałaby tam rolę drugorzędną pod przewodnictwem Austryi. Konferencya nie przyjdzie do skutku przed upływem dwóch miesięcy.

Flota austryacka odpłynąć ma do Konstantynopola w bieżącym tygodniu.

Z Jass donoszą, że 100 pociągów z wojskiem rossyjskiem przybędzie do Gałaczu.

Petersburg, 10 lutego. *Goniec rządowy* pisze: dalsze rokowania pokojowe toczyć się będą w Adryanopolu a nie w Odessie lub Sebastopolu, jak pierwotnie zamierzano.

Rzym, 10 lutego. *Pop. romano* donosi: Uchwała, że *conclave* odbyć się ma w Rzymie, zapadła wszystkiemi głosami przeciw 11.

Wiedeń, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie, na którem odrzuciło wniosek dep. Mendelsburga, który domagał się, aby przy rozprawach nad taryfą cłową wniesiona została poprawka, żądająca bezwarunkowego uwolnienia od cła importu zbożowego. Poprawka ta miała odnosić się do III ustępu ustawy wprowadzającej taryfę cłową, który stanowi, że towary wolne od opłaty cłowej,(a więc i zboże), pochodzące z państw, które towary austryackie mniej uwzględniają niż towary innych państw, mają być w drodze administracyjnej obciążane cłem do wysokości 5 procent wartości samegoż towaru.

Koło polskie uchwaliło urządzić uroczyste żałobne nabożeństwo za duszę śp. papieża Piusa IX w polskim kościele św. Ruprechta.

Wiedeń, 11 lutego (*Tel. pryw.*) Dzisiejszy *Fremdenblatt* mniema, jeśli *Agence Russe* istotnie reprezentuje opinię petersburgskiego gabinetu, to marsz Rossyan na Konstantynopol został już nakazany.

Jak donosi *Presee* staną wkrótce pod Konstantynopolem eskadry wszystkich mocarstw neutralnych traktatowych, z wyjątkiem Niemiec. Włochy wysyłają dwa pancerne statki.

Z Rzymu donosi *Neue freie Presse*, że garnizon tamtejszy powiększony został o 7.000 żołnierzy. Kardynała Moretti, arcybiskupa Rawenny wymieniają jako głównego kandydata do stolicy Apostolskiej. Według innych miałby największe szanse kardynał Morichini.

Garibaldi śmiertelnie chory.

Paryż, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Według *Monitora* minister Waddington polecił kardynałom Guibert i Bonnechose, aby na *conclave* strzegli interesów francuskich, lecz nie dałim żadnej instrukcyi. Waddington czyniąc krok ten zastosował się do zgodnej uchwały mocarstw posiadających *votum exclusivum*, aby swoim kardynałom powierzyć reprezentacyę podczas *conclave*.

Petersburg, 10 lutego. Rząd rossyjski zniósł zakaz wywozu z portów czarnomorskich.

Petersburg, 11 lutego. *Agence Russe* mówi, że jeśli chodzi o obronę chrześcian, to ten obowiązek spełnić może także flota rossyjska.

Konstantynopol, 10 lutego. Stosownie do konwencyi rozejmowej opuścili Turcy dzisiaj Widdyń, Ruszczuk, Silistrye i Erzerum. Wojska z Razgradu i władze ruszczuckie udały się do Szumli. Turcy opuścili linię obronną Konstantynopolitańską, a Rossyanie obsadzili Czataldżę. Ruch kolejowy został przywrócony. Komunikacya okrętowa na Dunaju i między Stambułem a Odessą zostanie wkrótce otwarta. Porta notyfikowała ambasadorom zagranicznym zniesienie blokady na Czarnem morzu. Serbowie obsadzą Urkup. Dwaj wyżsi oficerowie rossyjscy udali się do Czarnogóry, aby oznaczyć linię demarkacyjną. Nieprawdą jest, jakoby Rossyanie obsadzili Boulair.

Minister spraw zewnętrznych, Serwer basza, podał się do dymisyi, gdyż nie został wtajemniczony w politykę zewnętrzną i wewnętrzną, jakiej się odtąd trzyma szef gabinetu. Prezydent rady stanu Savfet basza cofnął swoją dymisyę.

Sułtan zaprosił W. ks. Mikołaja, aby kilka dni spędził w Konstantynopolu.

Izba zażądała od rządu ponownie, aby zarządził energiczne kroki przeciw Czerkiesom, którzy dziewczęta bułgarskie jako branki wojenne przedają w Stambule.

Śledztwo wojenne przeciw Mehemetowi Alemu zostało rozpoczęte.

Rzym, 11 lutego. *Riforma* donosi, że Włochy i Austrya zgodziły się z sobą zupełnie w kwestyi swego zachowania się wobec *conclave* i przyszłego papieża. Znaczna większość kardynałów głosować będzie za odbyciem conclave w Rzymie. Utrzymuje się tu zdanie, że conclave potrwa bardzo długo.

Sekretarz konsystoryalny papiezki Lasagni wystosował notę do nuncyuszów papiezkich, w której określa dokładnie obecne stosunki Stolicy Apostolskiej wobec conclave, odpiera wszelką ingerencyę mocarstw, wykazuje, że bezpieczeństwo i swoboda konklawy zostały zagwarantowane, a w końcu protestuje przeciw użyciu *votum exclusivum* przez mocarstwa.

Diritto donosi, że wiadomość, jakoby kollegium uchwaliło już odbyć conclave w Rzymie, nie potwierdza się.

Londyn 11 lutego. *Offi. Reuter* donosi, że flota angielska nie wpłynęła w Dardanelle.

Tyflis, 10 lutego. (Depesza urzędowa). Kurdowie i Czeczeńcy złamali rozejm pode wsią Koczyk. Kozacy odparli ich ku Ternic. Turecka komenda zawiadomiła sztab rossyjski, że przedsięwzięła środki surowe przeciw powtórzeniu się takich wybryków.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, dnia 11go lutego, godzina 10 minut 42. Akcye kredytowe 225·90, Anglo-Austr. 99·—, Unionsbank —.—, Kolej Karola Ludwika 245·50, południowa —·—. Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 —.—, Napoleonsdor 9·46½. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 10 lutego 1878, godz 7 rano

Barometr 729·49 mm. Psychrometr suchy 2.1°C. Psychrometr wilgotny 1·4°C. Prężność pary 4·7mm. Wilgoć 87% Zachmurzenie 10. Wiatr NW3. Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza −1·7°R.

Barometr opada.

z dnia 11 lutego 1878 o godz. 7 rano.

Barometr 729.64 mm. Psychrometr suchy -- 0.8C°. Psychrometr wilgotny— 0 4°C. Prężność pary 4.5mm Wilgoć 92%. Zachmurzenie 10. Wiatr S1. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin — Temperatura powietrza— 0.6 °R.

Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 i 11 lutego.

Hotel George'a.

Pp. J. hr. Karwicki z Rossyi. K. Russanowski z Podola ros. S. Tomsen z Wiednia.

M. Lenartowicz z Horodenki. H. Gulkowski z Stankowa. Z. Małachowski z Wołynia. A. Warteresiewicz z Szwejkowa. P. Chatiner z Galatzu.

Hotel Europejski.

Pp. S. Lipnicki z Podhajczyk. Z. Smolka z Wiednia.

F. Pohorecki z Tarnopola. T. Sierpiński z Rossyi. K. Zwolski z Bryńca.

Hotel Angielski.

Pp. F. Bartmański z Tadan. A. Żurakowski z Horbacza.

S. hr. Konarski z Dubienka. H. Bernatowicz z Sarnik C. Lekczyński z Rymanowa. M. Z. Serwatowski z Raytarowiec. F. Brandstätter z Olszanik. F. Sękowski ze Saniek.

Hotel Warszawski.

Pp. R. hr. Przezdzicki z Warszawy.

Hr. Mołodecki z Monasterzysk. W. Rudnicki z Rozwadowa.

Hotel Kuhna.

Pp. W. Płocki z Nahorodkowa.

A. Pohorecki z Artasowa. J. Kowalski z Sambora.

Hotel Langa.

Pp. F. br. Haub z Chodorowa. K. Jakubowicz z Czerniowiec H. Sieber z Berna.

H. br. Poten z Lachodowa. W. Breier z Wiednia. J. Wachtl z Krakowa. A. Freund z Pragi. J. Friedmann z Sambora.

Hotel Krakowski.

Pp. F. Strusiewicz z Żurawna. L. Striegel z Czułowiec. A. Gasparski z Klekotowa. H. Kłosowski z Żurawna.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. hr. Czosnowski do Brodów. T. hr. Dzieduszycki do Zaleszczyk. J. Jaruntowski do Załanowa. K. Jaźwiński do Krakowa. M. Kozicki do Stanisławowa. J. Morawski do Krakowa. M. Sadowski do Krakowa.

A. Agopsowicz do Tryfanówki. B. Gurski do Wołczyszczowic. W. Czajkowski do Krakowa. J. Iudycki do Brodów. A. Kociatkiewicz do Albinówki. B. Łazczyński do Brodów. D. Pogłodowski do Jatwiergi. J. Roguski do Tarnopola. J. Zabielski do Łośniowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany):

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 lutego 1878.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	243	—	246	—
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	121	—	123	50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	240	—	243	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, .	84	35	85	15
„ „ „ 4% „ .	78	60	79	40
„ „ „ 5% okresowe	84	35	85	15
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	50	90	30
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kr. d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligacye za 100 zł.				
Indemniz. gali . 5% m. k. . .	86	20	87	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	75	91	—
5. Losy Miasta Krakowa .	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	21	25	22	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	50	5	59
Dukat cesarski	5	52	5	60
Napoleondor	9	44	9	53
Półimperyał	9	62	9	80
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	77	1	87
„ „ papierowy	1	27½	1	30—
100 marek niemieckich .	58	—	59	——
Srebro	103	—	104	30
Kupony w srebrze	102	50	104	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 7 lutego 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	64.60	64.75
luty-sierpień	64.85	65.—
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec . .	67 70	67.90
kwiecień-październik . .	67.70	67.90
Losy z roku 1839 całe . . .	302.—	304.-
„ „ 1839 piąta część 0% .	302.—	304.—
„ „ 1854 po 250 złr.. .	108.75	109 25
„ „ 1860 po 500 złr. 5% .	112.50	113.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5% .	121 25	121 75
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	139.—	139.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	138.5	139.—
Renty Como po 42 lir. aus. . . .	24 —	25 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.—	142.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	1[illegible] .—	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% .	75.80	76· —
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech :	103.25	103.75
Bukowiny . .	82.60	83.10
Galicyi . . .	86.50	87.—
Niższej Austryi	104.25	104 50
Siedmiogrodu	77 —	77.50
Węgier	78.25	79.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% .	—.—	
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	102.50	103.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	228.75	229.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. .	770.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł. .	808.—	810.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m .	378.—	380.
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	166 50	166 —
Kol. Preszów-Tarn.(w. e.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Połn. kolej po 1000 zł. . . .	1980. -	1985 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	246.—	246 50
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr. .	122 25	122.75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	262.—	263.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78.25	78.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. .	97.50	98 —
5. Listy zast. losowan		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	104.70	105.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96. -	97.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% .	78.—	78 75
„ „ „ po 5% . .	84.50	85.—
„ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne .	84.50	85.—
Gal. banku hipot. po 6% . .	89.—	89.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6% . .	93.75	94.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Weg tow. ziem. po 5½%	94.—	94.50
„ „ „ po 5%	85.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	70.50	71 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	66 —	66.50
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	96.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% .	100.—	100.50
„ „ „ „ II. emisyi .	90.10	90.30
„ „ „ „ III. „	97.—	97.25
„ „ „ „ IV. „ .	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.75	78.25
z r. 1867	78.—	78 30
z r. 1868	72.50	73 —
z r. 1872	70 —	70.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze .	68.25	68.75
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	162.—	162.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29. —	29.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	95.—	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k. . .	13.25	13.75
Losy miasta Krakowa	14 75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.-
Salma po 40 zł. m. k. . . .	38.25	38.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	21.50	22.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	119.—	121.—
„ „ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m. . . .	23.—	24.—
Windischgrätza po 20 zł m. k. . .	25.50	26.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p, . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 35	118.65
Paryż za 100 fr.	47.—	47.10
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61.—
„ pełnej wagi . .	5.60.50	5.61 50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.44. —	9 45. -
Rossyjski imperyał	9.71.—	9.73.—
Talar związkowy	—.—	—.
Srebro	103.70	103.90

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 9 lutego 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach .	64	25
„ „ „ w srebrze . . .	67	50
Renta w złocie	75	45
Losy pożyczki z roku 1860	112	25
Akcye banku wiedeńskiego . . .	8[illegible]3	—
„ „ kredytowego . . .	225	50
Londyn	118	65—
Srebro . . .	104	10—
Napoleondor . .	9	47½
Dukat cesarski men	5	60—
100 marek niemieckich	58	45—

(551 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7910. Teodora Michaśków z Podgrodzia uznano marnotrawcą, kuratorem tegoż jest Gabryel Michaśków z Podgrodzia.

Rohatyn 30 grudnia 1877.

(729 3—3) **Edykt.**

9107. C. k. sąd podaje do wiadomości że w dniach 22 lutego, 27 marca i 12 kwietnia 1878 każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gruntu i ogrodu pod l. k. 52 w Wołczkowcach położonego a do Matwija Markowskiego należącego, ciała tabularnego niestanowiącego na rzecz Salamona Juris pto 32 złr. w. a z pn.

Cena szacunkowa 350 złr. Poręczone wynosi 35 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i ocenienia można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Sniatyn 16 listopada 1877.

(531 3—3) **Edykt.**

L. 32424. C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Malza, iż celem doręczenia mu uchwały egzekucyjnej z dnia 13 lipca 1877 l. 15134 przyjmującej protokół egzekucyjnego zajęcia przez opisanie domu wraz z stajenką pod l. 312 w Brzesku w sprawie Heleny Jakobsohn przeciw temuż pto. 407 złr. 94 ct. ustanowiono kuratorem ad actum w osobie adwokata Eibenschütza z substytucyą adwokata Trojanlskiego.

Kraków 28 grudnia 1877.

(738 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 929. Niniejszem ogłasza się konkurs:

1) na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej i języka polskiego w gimnazyum Brzeżańskiem.
2) na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej, jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej i języka polskiego i jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej i języka niemieckiego w gimnazyum Drohobyckiem.
3) Na dwie posady nauczycieli filologii klasycznej w gimnazyum Kołomyjskiem
4) na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej i jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej i języka niemieckiego w gimnazyum akademickim we Lwowie i w gimnazyum Jasielskiem.
5) na jedną posadę nauczyciela historyi i geografii w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.
6) na jedną posadę nauczyciela matematyki i fizyki w gimnazyum Rzeszowskiem.
7) na posady nauczycieli filologii klasycznej i języka niemieckiego w gimnazyum Stanisławowskiem, Tarnopolskiem i Tarnowskiem.
8) jedną posadę nauczyciela rysunków wolnoręcznych w gimnazyum realnem w Wadowicach.

Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.

Kandydaci mają podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta wnieść w drodze właściwej do prezydyum rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca lutego b. r.

Z rady szkolnej krajowej
We Lwowie dnia 31 stycznia 1878.

(514 3—3) **Edykt.**

L. 6961. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wzywa Hankę urodzoną Hawrylak, zamężną Horniak, by się w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego licząc bądź sama, bądź przez pełnomocnika wykazanego, w tutejszym sądzie co do spadku po ojcu jej Waśku Hawrylaku w Roguźnie dnia 12 lutego 1877 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym pozostałego tem pewniej oświadczyła, ileże po upływie tego terminu pertraktacya po nim z oświadczonymi spadkoniercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Hrinkiem Dutkiem przeprowadzoną zostanie.

Starasól 28 grudnia 1878.

(567 3—3) **Edykt.**

L. 69360. C. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomą z miejsca pobytu Zirlę Praemingerową, iż w sprawie Hermana Galla przeciwko niej o 410 złr. 44 ct. w. a. z pn. zapadł dnia 23 marca 1877 nr. 9747 wyrok, którym na zapłacenie powołanej sumy skazaną została i wyrok ten ustanawiającemu dla niej kuratorowi p. adw. dr. Raresowi doręczonym został.

O czem dla przestrzegania praw swych niniejszym edyktem zawiadomioną zostaje.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów dnia 5 stycznia 1878.

(557 3—3) **Edykt.**

L. 32225. Wskutek podania Bolesława Niementowskiego zarządzono uchwałą z 12 października 1877 l. 25315 postępowanie amortyzacyjne względem zaginionych obligów udziałowych pożyczki m. Krakowa Nr. 6335 i 44635.

Wzywa się zatem posiadaczy tych obligów, aby się w przeciągu jednego roku, 6 tygodni, 3 dni z posiadania takowych przed sądem tutejszym wykazał, inaczej te obligi na podstawie żądania Bolesława Niementowskiego za amortyzowane uznane zostaną.

Kraków 23 listopada 1877.

(622 3—3) **Edykt.**

L. 1483. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Markusa Langbanka i mianuje pana c. k. radcę sądu krajowego Joachima Starosolskiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata Ruczkę i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 13 lutego 1878 o 10 godzinie przed południem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru innego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 16 marca 1878, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w Sądzie tutejszym (albo też w c. k. Sądzie powiatowym w Jarosławiu) a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym który się na dzień 15 kwietnia 1878 wyznacza, winni wierzyciele plynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać. — Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".

Przemyśl 30 Stycznia 1878.

(510 3—3) **Edykt.**

L. 46907. C. k. Sąd krajowy lwowski wzywa niniejszem wszystkich posiadaczy zgubionych lub skradzionych Dr. Edwardowi Zaykowskiemu w nocy z 7 na 8 maja 1877 obligacyj indemnizacyjnych Wielkiego księstwa krakowskiego na dobra Wola Justowska opiewających, a mianowicie:

1) Obligacyi dtto Kraków dnia 1 listopada 1853 — Nr. 288 na sumę 500 złr. m. k. opiewającej bez kuponów, —
2) Obligacyi dtto Kraków dnia 1 listopada 1853 — Nr. 223 na sumę 50 złr. m. k. opiewającej, bez kuponów, —
3) Obligacyi dtto Kraków dnia 1 listopada 1853 — Nr. 1382 na sumę 100 złr. m. k. opiewającej, bez kuponów, —
4) Obligacyi wylosowanej dtto Kraków dnia 1 listopada 1853 — Nr. 1383 na sumę 100 złr. m. k. opiewającej, bez kuponów, —

by co do obligacyj pod 1, 2 i 3 wymienionych w przeciągu 3 lat, — co do zaś obligacyi pod 4 wymienionej w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" do tutejszego sądu się zgłosili, i z posiadania tychże tem pewniej się wykazali, ile że w przeciwnym razie obligacye powyż wymienione za nieważne uznane zostaną.

Lwów dnia 7 września 1877.

(588 3—3) **Konkurs.**

L. 147. C. k. okręgowa Rada szkolna w Rzeszowie rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Przy szkole wydziałowej żeńskiej w Rzeszowie:

a) 2 posady nauczycielek starszych, z których jedna ma mieć kwalifikacyę z grupy 1. a druga z grupy 2. z płacą roczną po 700 zł.;

b) 2 posady nauczycielek dla klas niższych z płacą roczną po 500 zł.

2. Przy 3klasowej szkole żeńskiej w Leżajsku:

a) posada nauczycielki kierującej z płacą roczną 500 zł. i wolne pomieszkanie;

b) posada nauczycielki starszej z płacą 450 zł.;

c) posada nauczycielki młodszej z płacą roczną 270 zł.

3. Przy 2-klasowej szkole żeńskiej w Przeworsku:

a) posada nauczycielki kierującej z płacą roczną 500 zł. i wolnem pomieszkaniem;

b) posada nauczycielki młodszej z płacą 270 zł.

4. Przy szkole etatowej w Urzejowicach w powiecie łańcuckim, posada nauczyciela z płacą 300 złr.

5. Przy szkole etatowej filialnej w Microcinie posada nauczyciela z płacą 250 z'r.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe, należy wnieść do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Rzeszowie najdalej do 15 kwietnia 1878.

Rzeszów 24 stycznia 1878.

(654 3—3) **Edykt.**

L. 2635. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. C. Seymana, że przeciw niemu pod dniem 25 stycznia 1878 l. 2635 p. Reize Laja Kachane o zapłacenie sumy wekslowej 3000 złr. w. a. wniosła pozew, w załatwieniu którego polecono p. Seymanowi, aby w ciągu dni 3 sumę wekslową 3000 złr. w. a. z pn. p. Reize Lai Kachane zapłacił.

Gdy miejsce pobytu pozwanego C. Seymana jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Schönborna kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w terminie 3 dni albo sam wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 25 stycznia 1878.

(483 3—3) **Edykt.**

L. 4038. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że firma Theresenthaler Papierfabrik von Ellisen Roeder et Com. przeciw Abrahamowi Izakowi Menkesowi pod dniem 23 stycznia 1878 l. 4038 prośbę o wydanie nakazu resztującej sumy wekslowej 115 złr. w. a. na podstawie weksla z daty Lwów 26 października 1876 na 715 złr. 48 ct. wniosła wskutek czego żądany nakaz zapłaty uchwałą z dnia dzisiejszego wydany został; ponieważ miejsce pobytu i życie pozwanego Abr. Izaaka Menkesa nie jest wiadomem, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adw. dr. Landesbergera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów dnia 24 stycznia 1878.

(561 3—3) **Edykt.**

L. 19304. C. k. sąd deleg. miejs. w Rzeszowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Isaaka Holoszytza przeciw Jakóbowi Maciełągowi pto 31 zł. 20 kr. odbędzie się w dniach 6 marca, 8 kwietnia i 6 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszo sądowym gmachu publicznym egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 18 w Swilczy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jakóba Maciełąga własnej, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność za cenę szacunkową lub wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 465 zł., zakład 47 zł.

Resztę warunków w tut. sąd. Registraturze przejrzeć można.

Rzeszów 8 stycznia 1878.

(674 3—3) **Edykt.**

L. 15556. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia że ku wymuszeniu wierzytelności 600 złr. przez spadkobierców Maryi Wurzel przeciw Abrahamowi Mojżeszowi i Kasi Arnoldom wywalczonej dnia 25 lutego, 11 i 29 marca 1878, każdym razem o 10 rano w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya realności tu pod l. k. 84 m. położonej obecnie do Joela Halperna należącej pod następującymi warunkami wykonaną zostanie:

Cenę wywołania stanowi suma 5102 złr. niżej której realność na pierwszych dwu terminach sprzedaną być nie może. Jako wadyum oznacza się kwota 510 złr.

Cena kupna złożoną być ma w 14 dniach po prawomocności przyjęcia do wiadomości sądu aktu licytacyjnego do depozytu sądowego.

Wyciąg tabularny i szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w registraturze tutejszego sądu.

O czem się strony, wierzyciele hipotecznych wiadomych tudzież z życia i miejsca pobytu niewiadomych Nusima Getzler i Leibę Raucha, wreszcie wierzycieli którzyby po dniu 10 grudnia 1877 do tabuli weszli, lub którymby uchwały sądowe wcześnie lub wcale doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora adwokata dr. Szeparowicza z zastępstwem adwokata dr. Seinfelda w Stanisławowie z awiadamia.

Stanisławów 29 grudnia 1877.

(745 2—3) **Edykt.**

L. 4672. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 86 złr. 76 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 43 subr. 7 w Załakciu położonej dłużnika Justyna Fryz własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 18 lutego, 18 marca i 15 kwietnia 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 złr. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Reszty warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Podbuż 31 grudnia 1877.

(752 2—3) **Edykt.**

L. 1964. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Mojżesza Jagista, celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 20 złr. w. a. wraz z pn. od dłużnika Iwana Piszczały należący mu się, realność pod l. k. 74/53 w Łanach położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, na trzech terminach t. j. dnia 5 marca 1878, dnia 9 kwietnia 1878 i dnia 7 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo sądowej na publiczną licytacyę wystawioną, i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10% ceny szacunkowej 300 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tutejszo-sądowej.

Bóbrka dnia 19 maja 1877.

(727 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10205. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę zakładu kred. włościań. we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 98 złr. z pn. odbędzie się w dniach 6 marca 1878, 21 marca 1878 i 4 kwietnia 1878 każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Siemiginowie położonej pod l. k. 35 subrep. 140 a do Iwana Taraka należącej w objętości łącznej 4morgów 1170□° wynoszącego składa się.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 400 złr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10% od ceny wywołania t. j. kwotę 40 złr. w. a. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 15 września 1877.

(508 3—3) **Edykt.**

L. 6070. C. k. sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia, że na zaspokojenie pretensyi Andrucha Makuch w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się w dniach 4 marca, 8 kwietnia i 7 maja 1878 przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 195 w Poworzanach położonej do Nastki Stawiuk należącej z tem, że w pierwszych dwu terminach takowa za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 70 zł., wadyum 7 zł. w. a.

Resztę warunków jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Zborów 24 grudnia 1877.

(702 3—3) **Edykt.**

L. 7107. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 19 lutego 1878, na dniu 19 marca 1878 i na dniu 19 kwietnia 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr 60 w Zabłotowie położonej nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Jakóba Romanowskiego i na 300 złr. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 12 złr. 60 ct. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Zabłotów dnia 20 listopada 1877.

(717 3—3) **Edykt.** L. 175.

Sąd powiatowy kęcki rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Bernarda Mondscheina w sumie 180 złr z pn. egzekucyjną sprzedaż połowy realności w Balowicach pod l. k. 141 położonej w sądzie w 2 terminach w dniach 25 lutego i 18 marca 1878 każdym razem o 10 godzinie rano odbyć się mającą.

Cena wywołania 479 złr. wadyum 47 złr. 90 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dr. Meissnera w Kętach. W razie nieudania się licytacyi na obu terminach wyznaczono termin do ułożenia warunków łżejszych na dzień 8 kwietnia 1878 o godzinie 10 rano.

Kęty 18 stycznia 1878.

(758 2—3) **Edykt.**

L. 65897. C. k. sąd krajowy we Lwowie na prośbę c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia sum 202 zł. 40 ct., 202 zł. 40 ct. i 4070 zł. 42 ct. w. a. z wszystkiemi przynależytościami rozpisuje niniejszem ponowną publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 308¾ i 320¾ we Lwowie położonych, pierwszej małż. Łukasza Karola 2 im. i Rozalii Kozakiewiczów, drugiej małż. Jana i Maryi małż. Truskawieckich własnej, która to sprzedaż odbędzie się w tutejszym sądzie na jednym terminie 14 marca 1878 o godzinie 10 przed południem.

1. Cenę wywołania stanowi wartość powyższych realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 13907 zł. 90 ct. wal. a.

2. Gdyby te realności na powyższym terminie wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za takową sprzedane być nie mogły, natenczas sprzedane zostaną niżej ceny wywołania, jednakowo nie niżej kwoty 7000 zł. wal. a.

3. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 6 proc. od ceny wywołania 13.907 zł. 90 ct. w. a. czyli okrągłą sumę 835 zł. w. a. w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego, lub uprzyw. aust. banku narodowego. Obligacye i listy zastawne czy hipoteczne obliczone będą wedle kursu tychże w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety lwowskiej“ ogłoszone.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem w depozycie sądowym, a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem, wadya innych licytujących będą im zwrócone po ukończeniu licytacyi.

Resztę warunków licytacyjnych, jak i wyciąg tabularny sprzedać się mających realności przejrzeć można w aktach sądowych.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, tudzież wierzycieli hipotecznych a to wiadomych do rąk własnych, zaś tych, którzyby dopiero po dniu 13 listopada 1877, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do hipoteki realności nr. 308¾ i 320¾ weszli i nie mniej i tych, którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsza w tej sprawie zapaść, mająca z jakiegokolwiek powodu wcześnie przed terminem do licytacyi wyznaczonym doręczoną być nie mogła na ręce ustanowionego już kuratora adw. dr. Roberta Czajkowskiego z zastępstwem adw. dr. Kuczkiewicza i przez edykta.

Lwów 12 stycznia 1878.

(701 2—3) **Edykt.**

L. 3282. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Galic. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 złr. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 16/17 w Woli brzosteckiej położonej, Józefa Bigosa własnej w trzech terminach a to: dnia 7 marca i 4 kwietnia 1878 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 2 maja 1878 o godzinie 10 rano, poniżej tej ceny.

Cena wywoławcza 150 złr. w. a. wadyum 15 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego
Brzostek d. 27 grudnia 1877.

(747 2—3) **Edykt.**

L. 10179. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej że na dniu 21 lutego 1878, na dniu 28 marca 1878 i na dniu 1 maja 1878 każdą razą o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 103 w Chlebiczynie położonej, niestanowiącej tabularnego ciała należącej do Mikołaja Romanczuka, i na 300 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi 57 złr. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Zabłotów d. 30 października 1877.

(746 2—3) **Edykt.**

L. 8766/77. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej że na dniu 21 lutego, 28 marca i 1 maja 1878 przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 112 w Tułukowie położonej niestanowiącej tabularnego ciała należącej do Iwana Gregorasza z Hrycka i na 300 złr. sądownie oszacowany w celu zaspokojenia pretensyi 90 złr. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Zabłotów 7 listopada 1877.

(564 2—3) **Edykt.**

L. 9330. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Priwej Stolbachowej w ilości 80 złr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 5 kwietnia, 7 maja i 7 czerwca 1878 każdą razą o godz. 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod N. k. 354 w Leżajsku położonej ciała tabularnego niestanowiącej do Jana Jarosiewicza należącej, która na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie

Wadyum wynosi 15 złr. w. a. Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. sądu powiatowego.
Leżajsk dnia 5 grudnia 1877.

(755 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2310. Wysokie c. k. ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo handlu, udzieliło według reskryptu z dnia 8go stycznia 1878 l. 31633 inżynierowi Engelbertowi Jaegrowi i Adolfowi Hermanowi dw. im. Müllerowi w Borysławiu wyłączny przywilej na ulepszony automatycznie działający przyrząd do wiercenia ziemi (automatisch wirkende Treifallscheere für Seilbohrungen) na przeciąg jednego roku, licząc od 12 grudnia 1877 r.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 25 stycznia 1878.

(750 2—3) **Edykt.**

L. 8610. C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach uwiadamia, iż w sprawie Władysława Lewickiego przeciw Godlowi Garten o zapłacenie 550 złr. w. a. zpn. odbędzie się w dniach 14 lutego i 14 marca 1878 publiczna sprzedaż realności pod NC. 424/85 lit. b. star. w Brzeżanach położonej Godla Garten własnej, w których terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową sprzedaną zostanie, a gdyby ta cena uzyskaną być nie mogła, mają strony interesowane przy terminie 28 marca 1878 celem ułożenia ułatwiających warunków w tut. sądzie stanąć, poczem trzeci termin licytacyjny wyznaczony zostanie.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Oczem się strony tudzież znanych wierzycieli do rąk własnych, zaś niewiadomych z miejsca pobytu Wolfa Kotza, Feige Schein, Dr. Franciszka Jorkasch, Kocha i Andrzeja Arbajowicza niemniej wszystkich wierzycieli, którzyby tymczasem do tabuli weszli przez kuratora adw. Dr. Karola Gottlieba i przez niniejszy edykt.

Brzeżany dnia 20 grudnia 1877.

(740 2—3) **Edikt.**

Aufforderung an Herrn Leon Darmann Hausbesitzer zu Lemberg Stadt Nr. 222 der zeit unbekannten Aufenthaltes. Bei dem k. k. Landesgerichte in Wien hat die k. k. priv. oesterreichische Hypothekenbank in Wien Dr. Modreiner wider Leon Darmann, Hausbesitzer zu Lemberg Stadt Nr. 222, derzeit unbekannten Aufenthaltsortes wegen Zahlung von 1884 fl. 61 kr. ö. W. s. N. G. die Mandatsklage angebracht, vorüber der hg. Zahlungsbefehl ddo 24 August 1877 Zl. 65.563 erflossen ist, welcher da dem Gerichte der Aufenthalt des Geklagten nicht bekannt ist, dem auf Gefahr und Kosten der Geklagten hiemit bestellten Curator Herr Dr. Klepetar Hof. und Ger. Adv. in Wien, mit welchen diese Rechtssache nach Vorschrift der Gerichtsordnung ausgetragen werden wird, zugestellt wurde. Der Geklagte hat daher einen Bevollmächtigten namhaft zu machen, oder seine Behelfe dem aufgestellten Curator mitzutheilen.

Vom k. k. Landesgerichte.
Wien, den 18 Jänner 1878.

(534 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4499. C. k. sąd powiatowy w Nisku podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Cheny Lindenbaumowej w ilości 41 złr. 60 ct. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności n. k. 11 w Stróży położonej, ciała tabularnego nie posiadającej, Jędrzeja Lady własnej na 490 złr. oszacowanej na dniu 7 marca, 4 kwietnia i 2 maja 1878 r. każdą razą o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym przedsięwziętą zostanie, — wadyum wynosi 49 złr., akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Nisko dnia 23 lipca 1877.

(549 2—3 **Obwieszczenie.**

L. 9142. Ku zaspokojeniu resztującej kwoty 73 złr. 9 cnt. w. a. z odsetkami po 12 proc. od 20 czerwca 1875 — dalszemi odsetkami od tej kwoty na ten sam czas — kosztów sądowych 5 złr. 17 cnt. w. a. i niniejszych w kwocie 2 złr. 96 cnt. w. a. zastawnicze opisanie i ocenienie realności pod l. 80 w Kościelnikach Iwana Kuziów własnej de präst. 13 października 1871 l. 4487 rozpisuje się publiczna sprzedaż tej realności w trzech terminach, na 21 marca 1878, 7 maja 1878 i 3 czerwca 1878 każdą razą o godzinie 10 rano tu w sądzie.

Warunki są:

1) Za cenę wywołania stanowi się sumę 200 złr. w. a.

2) Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 procent sumy wywołania, to jest kwotę 20 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

3) Celem uskutecznienia tej licytacyi rozpisuje się trzy termina licytacyjne, na powyższych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

4) Akt opisania i ocenienia realności można tylko w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Buczacz 17 listopada 1877.

(703 2—3) **Edykt.**

L. 9116. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 19 lutego 1878 na dniu 19 marca 1878 i na dniu 23 kwietnia 1878 przymusowa publiczna sprzedaż gruntu ornego pod nr. 145 w Zabłotowie położonego, nie stanowiącego tabularnego ciała, należącego do Antoniego i Maryi Słoniowskich i na 150 złr. sądownie oszacowanego w celu zaspokojenia pretensyi 160 złr. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Zabłotów dnia 12 listopada 1877.

(495 2—3) **Edykt.**

L. 24197. C. k. sąd krajowy w następności prawomocnej decyzyi c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 29 sierpnia 1877 l. 11445 i w załatwieniu protokołu z dnia 26 lipca 1877 l. 20042 w przedmiocie iżejszych warunków licytacyi, w drodze dalszej egzekucyi wyroków c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 12 listopada 1863 l. 13920 c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 3 maja 1864 l. 3487 i 31 grudnia 1864 l. 15606 rezolucyi c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 23 grudnia 1870 l. 10884 c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 1 czerwca 1871 l. 5326, 10 maja 1872 l. 963 i 16 stycznia 1874 l. 26165 celem zaspokojenia należącej Józefowi Zajączkowskiemu od spadkobierców Henryka Fihausera sumy 3348 złr. 97½ ct. z większej 4166 złr. m. k. z pn. dozwala przymusowej sprzedaży ⅗ części VI schedy dóbr Gdowa w powiecie Dobrzyckim położonych do masy spadkowej Henryka Fihausera względnie tegoż spadkobierców i zapobiegających Dom 132 p. 189 n. 50½ haer. dom. 379 p. 301 n. 59 haer. i 60 haer. własnych przez publiczną licytacyę, która w dwóch terminach na dniu 20 marca i 23 kwietnia 1878 o godzinie 11 rano w tutejszym c. k. sądzie krajowym przedsięwziętą będzie pod następującymi warunkami:

1) Za cenę wywołania stanowi się wartość tych ⅗ części VI schedy dóbr Gdowa aktem oszacowania w sumie 24388 złr. 55 ct. w. a. wyposrodkowana, poniżej której te części dóbr na powyżej wyznaczonych terminach nie będą sprzedane.

2) Chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi złożyć mają do rąk komisyi sądowej uskuteczniającej takową wadyum w kwocie 2000 złr. (dwa tysiące złotych reńskich) w. a. w gotówce w książeczkach kasy oszczędności miasta Krakowa lub też w obligacyach indemnizacyjnych galic., listach zastawnych tow. kred. ziem. galicyjskiego lub innych papierach wartościowych dających bezpieczeństwo pupilarne, na okazicielach opiewających, a to według kursu w dniu złożenia w gazecie „Czas“ umieszczonego. Dalsze warunki licytacyjne, akt oszacowania ⅗ VI schedy dóbr Gdowa, oraz wykaz hipoteczny tychże dóbr strony interesowane przejrzeć mogą w odnośnych aktach sądowych w registraturze c. k. sądu krajowego w Krakowie zaś w dniu licytacyi u komisyi do przedsięwzięcia takowej wydelegowanej.

Kraków 21 grudnia 1877.

(719 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7731. W dniach 19 lutego i 19 marca 1878 każdym razem o 9 godzinie przed południem sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym za lub wyżej ceny szacunkowej realność pod l. k. 16 w Mikołajowie położona Pawła i Maryi Górników własna, protokołem z dnia 28 listopada 1876 l. 7214 zastawniczo opisana na 572 złr. oceniona.

Cena wywołania wynosi 572 złr. wadyum 57 złr. 20 ct.

Resztę warunków tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Mikołajów 18 grudnia 1877.

(556 2—3) **Edykt.**

L. 36304. C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż wyznacza się celem wykonania przymusowej sprzedaży w drodze publicznej licytacyi dóbr Swoszowice na zaspokojenie przyznanej galicyjskiej kasie oszczędności nakazem płatniczym z dnia 4go maja 1872 l. 20385 przeciw Edwardowi hr. Stadnickiemu i masie rozbiorowej Wincentego Kirchmayera resztującej należytości 2196 zł. 72 ct. w. a. z większej 6362 złr. 15 ct. w. a. z procentem po 6 proc. od dnia 10go grudnia 1876, pochodzącej z pożyczki 10.000 zł. w. a. i w stanie biernym dóbr Swoszowice dom. 415 p. 73 n. 48 on. intabulowanej, przyznających się obecnie kosztów w kwocie 17 zł. 7 ct. w. a. a ponownie dwa termina w tutejszym sądzie krajowym, to jest na dzień 21 marca 1878 i na dzień 29 kwietnia 1878 o godzinie 10tej przed południem, na których publiczna sprzedaż dóbr Swoszowice pod następującemi warunkami nastąpi:

1) Cenę wywołania stanowi wartość dóbr w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 28 listopada 1865 l. 110 D. p. p. w sumie 32500 zł. przy udzieleniu pożyczki przyjęta.

2) Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze bez wszelkiej ewikcyi.

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 3250 zł. w. a. bądź w gotowiźnie lub książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub w galic. obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego tychże kursu do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Galic. Towarzystwo kredytowe i galic. kasa oszczędności od składania wadyum są uwolnione.

Wadyum w gotowiźnie złożone nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania dóbr Swoszowice chęć kupna mający w tus. registraturze a w dniu licytacyi przy komisyi przejrzeć mogą.

O powyższej licytacyi zawiadamia się chęć kupna mających, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 13 grudnia 1877 prawo hipoteki na dobrach tych uzyskali, lub którymby niniejsza lub przyszłe uchwały egzekucyjne z jakiegobądź powodu albo wcale nie, albo wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, przez edykta i ustanowionego kuratora adw. dra Wilkosza z zastępstwem adw. dra Markiewicza.

Kraków 4 stycznia 1878.

(726 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10204. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 1176 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 28go lutego 1878, 14go marca 1878 i 28 marca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż gospodarstwa rustykalnego w Kawczymkącie położonej, pod lk. 83, a do Michała i Maryanny Małańczuków należącemi gruntami składa się.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 2400 zł. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikłą.

Każdy chcący wziąć udział w licytacyi, winien złożyć 10 proc. od ceny wywołania jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków mo na się poinformować w tutejszo-sądowej registraturze, lub w terminie likwidacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 22 września 1877.

(720 2—3) **Edykt.**

L. 6932. Na dniu 6 marca, 8 kwietnia i 7 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Leiby Donimitza przeciw małż. Mateuszowi i Magdalenie Łabom o 200 zł. w. a. przymusowa publiczna sprzedaż domu pod nr. 250 w Radymnie położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, do dłużników należącego, na trzecim terminie za jakąbądź cenę.

Cena szacunkowa 550 zł. wadyum 55 złr.

Resztę warunków można w sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Radymno 2 listopada 1877.

(563 2—3) **Edykt.**

L. 9210. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Mendla Wanga w ilości 200 złr. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym na dniu 26 marca 1878 na dniu 26 kwietnia 1878 i na dniu 28 maja 1878, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 34 w Brzystkowali położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Pawła Śliwy należącej, która na powyższych dwóch terminach tylko za lub wyżej, a na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 49 zł. 50 ct. a. w.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 25 listopada 1877.

(790 1—3) L. 536.

Sprostowanie obwieszczenia.

Obwieszczenie licytacyi realności pod l. k. 68 w Zrotowicach do l. 3378 prostuje się w tym kierunku, że trzeci termin licytacyjny wyznaczono na dzień 15 maja 1878 10 godzinę rano.

Z c. k. sądu powiatowego
Niżankowice 1 lutego 1878.

(772 1—3) **Edykt.**

L. 81. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach ogłasza, że w dniach 14 marca, 11 kwietnia, 16 maja 1878 o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w zabudowaniu tutejszym sąd. publiczna przymusowa sprzedaż ogrodu zwanego „Ogrodem Cwienkowskim" w Gorzeniu dolnym położonego, ciała tabularnego niestanowiącego, Jakóba i Anny Kanickich, a względnie tychże spadkobierców własnego na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 187 złr. 51 ct. w. a.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł. w. a.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Ogród ten na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także niżej takowej sprzedany będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

Wadowice 30 stycznia 1878.

(786) **Ogłoszenie.**

L. 10412. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenia celem założenia księgi gruntowej gminy Librantowa 18 lutego 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy mający interes prawny może się zgłosić i wnieść, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw stosownem uznaje.

Nowy Sącz 2 lutego 1878.

(600 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7618. C. k sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza niniejszem odnośnie do tutejszo-sądowego obwieszczenia z dnia 25 lipca 1876 l. 4486, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Pfeffera w ilości 20 zł. w. a. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod lk. 27 w Kurzynie wielkiej Janowi Szell należącej, na trzecim terminie w dnin 4 marca 1878 o godzinie 11 przed południem i to poniżaj ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Ulanów dnia 30 grudnia 1877.

(763) **Edykt.**

L. 11337. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma Nuchima Beznera dla wyrobu wódki w Potoczyskach wciągniętą została.

Właścicielem tej firmy jest Nuchim Bezner w Potoczyskach mieszkający.

Kołomyja dnia 24 grudnia 1877.

(620 1—3) **Edykt.**

L. 7867. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem że w dniach 22 marca, 25 kwietnia 23 maja 1878 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w gmachu sądowym licytacya folwarku Neuhof w Trościanc powiecie Jaworowskim położonego, do Jana Rupp senior należącego na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

I. Za cenę wywołania stanowi się sumę 2400 złr. a. w. Suma ta przy udzielaniu pożyczki przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności, azatem na mocy art. 34 statutów i artykułu IV lit. c. ministeryalnego rozporządzenia z dnia 28 października 1865 l. 110 d. p. p. suma ta 2400 złr. za cenę wywołania się przyjmuje.

II. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 proc. sumy wywołania, to jest kwotę 240. złr w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

Resztę warunków obaczyć można w registraturze c. k. sądu obwodowego w Przemyślu.

Przemyśl 27 grudnia 1877.

(789) **Ogłoszenie.**

L. 669. C. k. sąd powiatowy tyczyński zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mogące do założenia księgi gruntowej dla gminy Lecka.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 14 lutego 1878, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Tyczyn 8 lutego 1878.

(760 1—3) **Edykt.**

L. 6845. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że na skutek prośby Mindli Lamplowej de prez. 6 grudnia 1877 l. 6845 dla zaspokojenia kwoty 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 22 lutego, 15 i 29 marca 1878 o godzinie 10 z rana w tutejszym c. k. sądzie obwodowym egzekucyjna, licytacyjna sprzedaż sumy 9450 złr. w. a. z pn. w stanie biernym części dóbr Mogilno Franciszka Głębockiego własnych wedle dom. 332 pag. 44 n. 44 on. na rzecz Elżbiety Głębockiej zahipotekowanej z dołożeniem, że wadyum wynosi 945 złr. w. a. i że suma 9450 złr. w. a. na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za nominalną jej wartość, zaś na trzecim terminie także poniżej tej nominalnej wartości będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

O tem rozpisaniu licytacyjnej sprzedaży zawiadamia się proszącą p. Mindlę Lampel dalej egzekutów pp. Franciszka i Elżbietę Głębockich, tudzież c. k. prokuratoryę skarbu do rąk własnych zaś wierzycieli niewiadomych, ktorzy by po dniu 19 listopada 1877 jakie prawa hipoteczne do sumy przedmiotem sprzedaży będącej uzyskali, lub którymby niniejsza lub późniejsze uchwały nie mogły być doręczone do rąk kuratora p. dr. Żelechowskiego i przez edykta.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz 31 grudnia 1877.

(769 1—3) **Edykt.**

L. 2440. C. k. sąd powiatowy w Łące zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Annę Kopelciów, że jej ojciec Iwan Kopelciów na dniu 10 marca 1847 w Dorożowie umarł i zawzywa ją, aby w przeciągu roku od dnia niżej położonego w tutejszym sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, inaczej spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i z jej kuratorem Stanisławem Oharem przeprowadzonym zostanie.

Łąka 30 września 1877.

(768 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9013. C. k. sąd powiatowy w Nisku czyni wiadomo, że na dniu 14 kwietnia 1877 zmarł w Pławie Franciszek Stec z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia bez daty, do którego spadku według prawnego dziedzictwa jest także powołany jego syn Tomasz Stec. Sąd nie znając miejsca pobytu jego, wzywa go, aby w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wymienionego licząc, zgłosił się w tym sądzie i oświadczenie się za dziedzica wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby pertraktowany z dziedzicami, ktorzy się zgłosili i z kuratorem Franciszkiem Zakiem dla niego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy
Nisko dnia 26 listopada 1877.

(602 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 10076. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi uznaje weksel z daty: Rudniki 15 listopada 1876 na 400 złr. w. a. opiewający, dnia 15 lutego 1877 płatny, bez podpisu wystawiciela na Abrahama Dawida Bergmana w Rudnikach adresowany, przez tegoż jako akceptanta podpisany, jako amortyzowany i wszelkiej mocy obowiązującej pozbawiony.

Kołomyja dnia 12 listopada 1877.

(773 1—3) **Edykt.**

L. 6419. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Simhe Gellera w kwocie 60 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie, każdą razą o 10 godzinie rano w dniach 1 kwietnia, 6 maja i 3 czerwca 1878 egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. 90 w Marynce położonej, Andrusia Watylik własnej, na 323 zł. w. a. ocenionej.

Zakład wynosi 33 zł. w. a.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Żurawno dnia 10 grudnia 1877.

(771 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 7311. Na dniu 13 marca 1878, na dniu 9 kwietnia 1878 i dniu 13 maja 1878, każdym razem o 10 godzinie rano, na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż połowy gruntu pod l. 2 w Dmytrowicach położonego, w posiadaniu Aleksandra Dzierżanowskiego zostającej, na rzecz Józefa Fränkla o zapłacenie 1200 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 350 zł., wadyum 35 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyi można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Radymno 2 listopada 1877.

(777 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2286. Dnia 26 lutego, 26 marca i 25 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 8mej rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego w Synowodzku wyżnym pod l. spis. 11 położonego, do masy leżącej po Hryniu i Seniu Barabaszu należącego, celem zaspokojenia pretensyi Mendla Lipschütza w sumie 160 zł. w. a. z pn.

Cena wywoławcza 298 zł. w. a., wadyum 29 zł. 80 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.
Skole dnia 23 stycznia 1878.

(761 1—3) **Edykt.**

L. 298. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu Herschowi Fesztingerowi wiadomo czyni, że w skutek prośby Izaka Margoschiesa przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn. wydanym został i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adwokatowi Wurzel doręczonym został.

Stanisławów 9 stycznia 1878.

(607 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 9776. Za marnotrawcę uznanemu Iwanowi Rychturykowi Iwanów, włościaninowi z Nowosiółki kostiukowej ustanawia się kuratorem Fedora Rychturyka, gospodarza z Nowosiółki kostiukowej.

C. k. sąd powiatowy.
Zaleszczyki 24 listopada 1877.

(616) **Obwieszczenie.**

L. 29148. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy Fink et Herzfeld, której używać będą Gottlieb Fink i Bernard Herzfeld z Biały, którzy w dniu 1 stycznia 1877 zawiązali spółkę w celu prowadzenia handlu towarów mieszanych w Biały, którą spółkę każdy z wspólników ma prawo zastępywać, podpisując takową: „Fink et Herzfeld".

Kraków 26 października 1877.

(548 3—3) **Kundmachung.**

Z. 124. Am 26 März 1878 wird bei der k. k. Staatsgestüts-Direktion zu Radautz in der Bukowina wegen Verpachtung der Propinations-Gerechtsame auf der in der Verwaltung des hohen k. k. Ackerbau-Ministeriums stehenden gr. or. Religionsfonds-Domaine Radautz insoweit derselben das bezügliche ausschließliche Recht zu der Getränke-Erzeugung und dem Ausschanke gesetzlich zusteht, jedoch mit dem ausdrücklichen Ausschlusse der Biererzeugung und des freien Bierausschankes, in welcher Beziehung blos der Verschleiß des in der ersten Section erzeigten Bieres gestattet ist, auf die Zeit vom 1 Juli 1878 bis Ende Juni 1881 oder auf drei nacheinander folgende Jahre, im schriftlichen Offertwege verhandelt werden.

Das Recht zur Ausübung der obbesagten Propinations-Gerechtsame umfaßt mehrere Ortschaften und Dorfsantheile, die in 11 Sectionen von der Postzahl 2 bis 12 eingetheilt sind; diese werden so wie folgt sektionsweise mit dem eingesetzten Fiskalpreise, beziehungsweise der gegenwärtig bestehenden jährlichen Pachtschillingszahlung der Verpachtung ausgesetzt, als:

2 Section Satulmare mit den am rechten Ufer des Flusses Suczawa bei Hadikfalva gelegenen Wohnhäusern 1800 fl.

3 Section Badautz und Mileschoutz sammt dem im Bereiche der letzteren Ortschaft auf der Flur Ungye Ciganuluj gelegenen Gestüts-Abtheilung 2685 fl.;

4 Section Wollowetz mit Ausschluß des Gestütspostens Wadu-Wadika, ferner aus der Ortschaft Burla und dem im Bereiche der letzteren Ortschaft gelegenen Gestütsabtheilung gleichen Namens 2050 fl.;

5 Section Andrásfalva mit Gestütsposten und Oekonomiehof Mittoka, dann der Gestütsabtheilung Horaitza 1363 fl. 63 kr.;

6 Section Neufratautz mit Kostisch 2868 fl.

7 Section Altfratautz mit der Gestütsabtheilung Ogor Domnesk, dann dem Dorfe Gallinastie 3209 fl. 75 kr.;

8 Section Woytinell mit dem Gestütsposten Woytinell 2035 fl.

9 Section Unterwikow mit dem Staatshengsten-Depot-Posten Bivollerie und den am rechten Ufer des Flusses Suczawa gelegenen zur Ortschaft Oberwikow gehörigen Wohnhäusern 2372 fl.

10 Section Oberhorodnik sammt dem Gestüts- und Oekonomiehofe Hardeggthal, ferner die Ortschaft Unterhorodnik mit der Oekonomieabtheilung Tokmitura, der Gestütsabtheilung und dem Oekonomiehofe Alt-Praedit 3675 fl.

11 Section Bilka und Oberwikow, letztere Ortschaft mit Ausschluß der am rechten Ufer des Flusses Suczawa gelegenen Wohnhäusern 3873 fl.;

12 Section Puttna und Carlsberg 1317 fl.

Es werden demnach alle Jene, welche das Recht zu besagten Propinations-Ausübung in einer oder der anderen der vorbenannten Sectionen zu erlangen wünschen hiemit aufgefordert, ihre schriftlichen versiegelten und mit der zu überschreibenden klassenmässigen 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte, abgesondert für jede Propinations-Post-Section, welche in der Aufschrift nach der vorbeschriebenen Anhandgabe genau zu bezeichnen ist, bis zum 26 März 1878 Vormittags 9 Uhr bei der Radautzer k. k. Staatsgestüts-Direction einzureichen, in denselben den jährlich angebotenen Pachtbetrag genau mit Ziffern und Buchstaben auszudrücken und gleichzeitig das 10% Reugeld zur Sicherstellung des Aerars beizuschließen.

Zur Pachtung wird jedermann zugelassen, der hiezu nach den Landesgesetzen fähig ist und sich falls er dem Amte nicht persönlich bekannt sein sollte über seine Vermögensverhältnisse und seine Moralität mit einem vorschriftsmässig ausgestellten und von der politischen Bezirksbehörde mitbestättigten Zeugnisse ausweisen kann.

Jedes überreichte Offert muß mit dem Vor- und Zunahmen, Charakter und Wohnort des Ausstellers unterzeichnet sein. Partheien welche nicht schreiben können, haben dem Offerte ihr Handzeichen beizusetzen und dasselbe nebst dem Namensfertiger und zugleich ersten Zeugen, noch durch einen zweiten Zeugen unterzeichnen zu lassen, deren Charakter und Wohnort ebenfalls anzugeben ist.

Wenn mehrere Personen das schriftliche Offert gemeinschaftlich ausstellen, so haben sie in dem Offerte beizusetzen, daß sie sich als Mithafter zur ungetheilten Hand, nämlich Einer für Alle, und Alle für Einen, dem hohen Aerar zur Erfüllung der Pachtbedingnisse verbinden. Zugleich müssen sie in dem Offerte jenen Mitofferenten namhaft machen, an welchen allein die Uibergabe der erpachtenen Propinations-Sektion geschehen soll, und mit welchem überhaupt alle bezüglichen Verhandlungen vorgenommen werden können. Ferner darf das überreichte Offerte durch keine den Verhandlungsbedingungen nicht entsprechende Klausel beschränkt sein; vielmehr muß dasselbe mit Bestimmtheit die Versicherung ausdrücken, daß der Offerent die in der Kundmachung berufenen und in das Offert-Verhandlungs-Protokoll aufgenommenen Bedingungen genau kenne und befolgen wolle.

Zur Sammlung der wohlversiegelten Offerte wird der Termin bis zum 26 März 1878 Vormittags 9 Uhr festgesetzt; die Offerte werden bis zu diesem Zeitpunkte bei der Radautzer k. k. Staatsgestüts-Direktion aufbewahrt und am selben Tage in die Verhandlung genommen somit nach Verlauf der 9ten Vormittagsstunde kommissionel eröffnet werden.

Wird jenem Offerenten der Vorzug eingeräumt werden, der den höchsten jährlichen Pachtschillingsanbot macht und auch den sonst gestellten Anforderungen entspricht.

Das dem Offerte zugelegte 10 prc. Reugeld, wird für den Fall der hochortigen Bestättigung des Offertes in die Kaution eingerechnet werden. Die Kaution hat in dem halben Betrage des einjährigen Pachtschillings zu bestehen, und wird von dem als Pächter verbleibenden Offerenten, gleich nach hierseitiger Verständigung des Erstehers von der Genehmigung seiner Offerte durch das hohe k. k. Ackerbau-Ministerium, zu erlegen sein. Die Kaution muß entweder im Baaren oder in Staatspapieren geleistet werden.

Diejenigen Offerenten, die mindere Pachtschillings-Anbothe machten, deren Offerte somit von der Verhandlungs-Commission zurückgewiesen werden, erhalten hievon, und zwar: wenn sie die Eröffnung der eingelaufenen Offerte im Amtsgebäude abgewartet haben, sogleich von der Verhandlungs-Commission brevi manu die Verständigung, und es werden denselben gleichzeitig gegen beizufügenden Bestättigung auf dem bezüglichen Offerte, die den letzteren angeschlossenen Vadien rückgestellt, wogegen die Abwesenden von der Nichtannahme der eingesendeten Anbothe von der k. k. Staatsgestüts-Direktion schriftlich in Kenntniß gesetzt werden, von der sie nach Erhalt und Vorweisung dieser Verständigung, die Rückstellung der zugelegten Reugelder verlangen können, welche sofort gegen markenfreie Bestättigung erfolgen wird. Die nach dem festgesetzten Sammlungs-Termine das ist 26ten März 1878 9 Uhr Vormittags einlangenden nachträglichen Offerte werden nicht angenommen werden, und es wird sich rücksichtlich der, vor oder an dem Tage der Offert-Verhandlung bis 9 Uhr Vormittags einlangenden schriftlichen Offerte genau nach den bestehenden Vorschriften gehalten.

Nach erfolgter Bestättigung der Offert-Verhandlung wird das hierüber aufgenommene Protokoll die Stelle des Vertrages insolange vertreten, bis nicht auf Grund der Pachtbedingnisse ein rechtskräftiger Vertrag ausgestellt und von hohen Orten ratificirt worden sein wird, zu dessen einem Paare der Ersteher verpflichtet bleibt, den dem dreijährigen Erstehungsbetrage entsprechenden skalamässigen Stempel und Legalisirungstaxbetrag aus Eigenem zu entrichten.

Die nähere Offert-Verhandlungs und Pachtbedingungen, können täglich in den gewöhlichen Amts-Stunden in der Expedits-Kanzlei der k. k. Staatsgestüts-Direction eingesehen werden.

Radautz am 23 Jänner 1878.

(615) **Obwieszczenie.**

L. 33065. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Józefa Grzybczyka, której używać tenże będzie jako właściciel przedsiębiorstwa rzeźniczego w Krakowie, podpisując takową: „Józef Grzybczyk“.

Kraków 30 listopada 1877.

(655 1—3) **Edykt.**

L. 2636. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. C. Seymana, że przeciw niemu pod dniem 25 stycznia 1878 l. 2635 p. Reize Laja Kachane o zapłacenie sumy wekslowej 3000 złr. w. a. wniosła pozew, w załatwieniu którego polecono p. Seymanowi, aby w ciągu dni 3 sumę wekslową 3000 złr. w. a. z pn. p. Reize Lai Kachane zapłacił.

Gdy miejsce pobytu pozwanego C. Seymana jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Schönborna kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w terminie 3 dni albo sam wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 25 stycznia 1878.

(484 1—3) **Edykt.**

L. 4039. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że firma Theresenthaler Papierfabrik von Ellisen Roeder et Com. przeciw Abrahamowi Izakowi Menkesowi pod dniem 23 stycznia 1878 l. 4030 prośbę o wydanie nakazu zapłaty na podstawie wekslu z daty Lwów 13 czerwca 1876 na 129 złr. 55 ct. w. a. wniosła wskutek czego żądany nakaz zapłaty uchwałą z dnia dzisiejszego wydany został; ponieważ miejsce pobytu i życie pozwanego Abrahama Izaaka Menkesa nie jest wiadomem, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Dziubińskiego z substytucyą adw. dra. Landesbergera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów dnia 24 stycznia 1878.

(780 1—3) **Edykt.**

L. 54538. C. k. sąd powiatowy m. d. S. I we Lwowie oznajmia niniejszem, że w skutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z d. 10 listopada 1877 l. 58803. Feliks Iwanicki obecnie w filii zakładu obłąkanych w Żółkwi zostający za obłąkanego uznanym został a kuratorem dlań Adama Iwanickiego we Lwowie ustanowiono.

Lwów dnia 17 grudnia 1877.

(774) **Ogłoszenie.**

L. 808. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Tresna.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 14 lutego 1878 o godzinie 9 rano, w którym dalsze dochodzenia miejscowe przeprowadzone zostaną.

Żywiec 6 lutego 1878.

(765) **Ogłoszenie.**

L. 264. C. k. komissya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Trzycierz w dniu 16 lutego 1878 o 9 rano rozpoczyna.

Blisze szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Grybów, 24 stycznia 1878.

(764) **Ogłoszenie.**

L. 18. C. k. komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Dębicy zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Skrzyszów dnia 13 lutego 1878 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Dębica 6 lutego 1878.

(767 1—3) **Edykt.**

L. 913. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia się chęć kupienia mających że w sprawie Dawida Marmoroscha przeciw Andrzejowi Bałahurak pto 11 złr. 80 ct. w. a. z pn. odbędzie się tu ponowna sprzedaż realności pod l. k. 27 w Moskalówce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika własnej, w trzech terminach a to dnia 20 lutego 1878, dnia 20 marca 1878 i dnia 24 kwietnia 1878 zawsze o 10 godź. przed południem, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzednim złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć wolno w tus. registraturze.

Kosów 29 listopada 1877.

(614 1—3) **Edykt.**

L. 35763. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż na skutek pozwu wekslowego Aschera Mandelbauma przeciw Henrykowi i Ludwice Komarom o zapłacenie sumy 400 złr., na zasadzie którego poleca się panu Henrykowi i Ludwice Komarom jako przyjemcom tego weksla, ażeby sumę wekslową 400 złr. wraz 6 prc. odsetkami od dnia 9 lutego 1877 i kosztami niniejszego pozwu w kwocie 10 złr. 78 ct. w. a. posiadaczowi weksla panu Ascherowi Mandelbaumowi w przeciągu dni trzech pod rygorem egzekucyi wekslowej zapłacili, lub w tym samym czasokresie do sądu wnieśli zarzuty, ustanawia kuratora w osobie Dra. Wilkosza z substytucyą Dra. Goldmana dla niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Komara i poleca Henrykowi Komarowi, aby ustanowionemu kuratorowi służących mu środków obrony dostarczył lub też ustanowionego z własnej poręki zastępcę sądowi podał.

Kraków dnia 21 grudnia 1877.

(779 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 792. Celem obsadzenia dwóch posad kancelistów c. k. namiestnictwa w XI. klasie stopnia służbowego z systemizowanemi dla tejże poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 marca 1878.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swoje podanie w terminie konkursowym do prezydyum c. k. namiestnictwa, a to kompetenci zostający w służbie rządowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś bezpośrednio.

W razie gdyby posady te nie zostały nadane c. k. kancelistom powiatowym przydzielonym do służby przy starostwach lub zostającym w tymczasowym stanie spoczynku, uwzględnieni będą przed innemi c. k. podoficerowie posiadający kwalifikacyę w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 L. 60 dz. ust. państ.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie 6 lutego 1878.

(469 2—3) **Edikt.**

Z. 10835. Zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. allg. österr. Bodencreditanstalt in Wien an Kasimir Stefan zw. N. Młodecki pr. 882.745 fl. 99 kr. öst. W. c. s. c. wird die executive Feilbiethung der dem Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörigen in der städtischen Grundbuchstafel der Stadt Brody sub dom. nov. 4 fol. 214 vorkommenden Realität Tab. Nr. 3 et 4 alt 8 neu in Brody, Ostrowczyk Beamtenwohnhaus 8/a, 8/b sammt allem Zugehör und Rechten, so wie der genannte Eigenthümer dieselbe besessen hat und zu besitzen berechtigt war, in zwei Terminen am 16 März und 13 April 1878 jedesmal um 9 Uhr Vormittags hiemit ausgeschrieben.

Ausrufspreis 5.000 fl., Vadium 10 Procent hievon.

Sollte die feilzubiethende Realität in den obigen zwei Terminen über oder um den Ausrufspreis nicht verkauft werden, so wird zur Festellung erleichternder Bedingungen die Tagfahrt auf den 13 April 1878 um 4 Uhr N. Mttg mit dem Beifügen anberaumt, daß die nicht erscheinenden Hypothekargläubiger als der Stimmenmehrheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse und der Grundbuchsauszug liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur Einsicht bereit.

Hievon werden mittelst dieses Edictes die Kauflustigen, ferner der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Josef Saklikower rücksichtlich dessen unbekannte Erben, die unbekannt wo sich aufhaltenden: Heinrich Brückner und Eduard Vivend und alle jene Hypothekargläubiger, welche erst nach der Ausstellung des Grundbuchsauszuges (21 August 1875) an die Gewähr der feilzubiethenden Realität gekommen sind oder kommen würden, oder denen dieser Feilbiethungsbescheid oder einer der künftig zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte. Die Letztgenannten zu Händen ihres Kurators Dr. Weisstein in Brody verständigt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Brody 28 Dezember 1877.

(724 2—3) **Edykt.**

L. 7744. Na dniu 6 marca, 8 kwietnia i 7 maja 1878 każdego razu o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi i Paśce Jakimcom o 178 złr. 33 ct. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 13/25 w Turchli położonej do dłużników należącej.

Cena wywołania 500 złr.; wadyum 50 złr. resztę warunków wolno przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy
Radymno 4 listopada 1877.

(753 2—3) **Obwieszczenie**

L. 6687. C. k. Sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia, że w dniu 26 lutego, 26 marca i 30 kwietnia 1878, każdą razą przed południem, w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 92 w Czekaju pniowskim położonej, Stanisława Suszka własnej celem wydobycia należytości Naftolego Tugendhafta w ilości 312 złr. 81 ct. zpn. się odbędzie z tem zastrzeżeniem, że realność ta przy dwóch pierwszych terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 175 złr. z której 10 proc. jako zakład, chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Rozwadów d. 29 października 1877.

Doniesienia prywatne.

L. 46. (791 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sekundaryusza przy tutejszym powszechnym szpitalu z roczną płacą 200 złr. ogłasza się konkurs z terminem do końca marca 1878 r.

Ubiegający się winien wykazać:

1. iż posiada dyplom na doktora medycyny, dowód przynależności, wiek, dotychczasowe zatrudnienie, i znajomość języków krajowych.
2. Obowiązany jest pełnić wszelkie czynności sekundarjusza.
3. Posada nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden.

Podania mają być za pośrednictwem dotyczących władz, jeżeli znajdują się w służbie publicznej, w przeciwnym zaś razie bezpośrednio do tutejszego urzędu miejskiego wniesione.

Sambor dnia 8 lutego 1878.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.